

**Protokół nr X/15
z X sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 29 kwietnia 2015 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Porządek obrad.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Przyjęcie protokołów z VII i z VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 marca do 29 kwietnia 2015 r.
8. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwała).
9. Program Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022 (uchwała).
10. Uzgodnienie prac pielęgnacyjnych wykonywanych na pomniku przyrody (uchwała).
11. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015 – 2019 (uchwała).
12. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2015 (uchwała).
13. Wyrażenie woli w sprawie kontynuacji członkostwa Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Lider Zielonej Wielkopolski, tworzącego Lokalną Grupę Działania w okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 oraz udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Gminy w tym stowarzyszeniu (uchwała).
14. Nadanie nazw drogom wewnętrznym:
 - a) „Brzozowa” i „Bożymęczna” w Mieczewie (uchwała),
 - b) „Spokojna” w Rogalinie (uchwała).
15. Sprawozdanie z realizacji nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących własność Gminy Mosina w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r.
16. Informacja z realizacji Uchwały Nr LII/367/13 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie przyjęcia Rocznej współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 r.
17. Informacja z realizacji Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania sportu na terenie gminy Mosina.
18. Skarga Tadeusza Vogta z dnia 4 marca 2015 r. (uchwała).
19. Rozpatrzenie wniosku Tadeusza Vogta o zrewidowanie skargi z dnia 26 października 2014 r. (uchwała).
20. Zapytania i wnioski radnych.
21. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
22. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
23. Wolne głosy.
24. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia X sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 16.05, dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur. Następnie przywitała przybyłych na sesję radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców gminy Mosina.

2. Stwierdzenie quorum.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w X sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 21 radnych (co stanowi 100 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym, „Rada” może podejmować uchwały i wszystkie inne postanowienia.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu*.

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną stanowili: radny Mieczysław Rożek i radny Dominik Michalak. Radny Mieczysław Rożek oraz radny Dominik Michalak wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili innych kandydatur, pytań i uwag, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję, aby Komisja Wnioskowo-Skrutacyjna na dzisiejszej sesji pracowała w składzie: radny Mieczysław Rożek i radny Dominik Michalak.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

4. Porządek obrad.

Proponowany porządek X sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią i w dniu jej odbycia.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poinformowała, że w „międzyczasie” wpłynął wniosek burmistrza o wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody – dotyczy to pomnika przyrody w Rogalinie. Projekt wyżej wymienionej uchwały radni otrzymali w teczkach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili innych wniosków, uwag i pytań, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek o wprowadzenie w punkcie 11 głosowania nad uchwałą w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody.

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie wniosek o przyjęcie porządku X sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przyjętą do niego wcześniej zmianą.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

W ten sposób został zmieniony porządek X sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

4. Porządek obrad.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Przyjęcie protokołów z VII i z VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 marca do 29 kwietnia 2015 r.
8. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).
9. Program Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022 (uchwała).
10. Uzgodnienie prac pielęgnacyjnych wykonywanych na pomniku przyrody (uchwała).
11. Zniesienie formy ochrony przyrody – pomnika przyrody (uchwała).
12. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015 – 2019 (uchwała).
13. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2015 (uchwała).
14. Wyrażenie woli w sprawie kontynuacji członkostwa Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Lider Zielonej Wielkopolski, tworzącego Lokalną Grupę Działania w okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 oraz udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Gminy w tym stowarzyszeniu (uchwała).
15. Nadanie nazw drogom wewnętrznym:
 - a) „Brzozowa” i „Bożymęczna” w Mieczewie (uchwała),
 - b) „Spokojna” w Rogalinie (uchwała).
16. Sprawozdanie z realizacji nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących własność Gminy Mosina w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r.
17. Informacja z realizacji Uchwały Nr LII/367/13 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie przyjęcia Rocznej współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 r.
18. Informacja z realizacji Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania sportu na terenie gminy Mosina.
19. Skarga Tadeusza Vogta z dnia 4 marca 2015 r. (uchwała).
20. Rozpatrzenie wniosku Tadeusza Vogta o zrewidowanie skargi z dnia 26 października 2014 r. (uchwała).
21. Zapytania i wnioski radnych.
22. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
23. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
24. Wolne głosy.
25. Zakończenie sesji.

5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z X sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Marian Osuch.

Radny Marian Osuch wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie tego protokołu.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Mariana Osucha na nadzorującego sporządzenie protokołu z X sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego na nadzorującego sporządzenie protokołu z X sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

6. Przyjęcie protokołów z VII i z VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przypomniała, że nadzór nad sporządzeniem protokołu z VII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Marian Jabłoński.

Radny Marian Jabłoński oświadczył, że nie zgłasza uwag do treści protokołu z wyżej wymienionej sesji.

W związku z tym, że pozostali radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że protokół z VII sesji Rady Miejskiej w Mosinie uważa za przyjęty przez Radę Miejską.

Następnie przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przypomniała, że nadzór nad sporządzeniem protokołu z VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Arkadiusz Cebulski.

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że nie zgłasza żadnych uwag do protokołu z wyżej wymienionej sesji.

W związku z tym, że pozostali radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że uważa, iż Rada Miejska w Mosinie bez uwag przyjęła również protokół z VIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 marca do 29 kwietnia 2015 r.

„Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej w Mosinie w okresie od 25 marca 2015r. do 24 kwietnia 2015r.”, którą otrzymali radni Rady Miejskiej w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Arkadiusz Cebulski zwrócił się z prośbą o przybliżenie informacji dotyczącej spotkania z dyrekcją Wielkopolskiego Parku Narodowego z „17 kwietnia” w sprawie „lokalizacji zgody na kąpielisko” nad Jeziorem Dymaczewskim i znalezienia rozwiązań zmierzających do uregulowania stosunków pomiędzy WPN a Mosińskim Klubem Żeglarskim. Drugie temat dotyczy spółki, jeśli chodzi o „ośrodek zdrowia”, bo „wiemy”, że na dzień dzisiejszy już firmy CONSENSUS nie ma, czy są w tej sprawie już jakieś tutaj dalsze ustalenia, jaka „dalsza droga” będzie tego ośrodka.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś potwierdził, że odbyło się spotkanie w Jeziorach z dyrektorami Wielkopolskiego Parku Narodowego. Rozmowy dotyczyły między innymi kąpielisk i wydania zgody na organizowanie tych kąpielisk, a także współpracy Mosińskiego Klubu Żeglarskiego z WPN. Były jakieś problemy odnośnie oczekiwania odpłatności za prowadzenie działalności zarobkowej przez Mosiński Klub Żeglarski. WPN jest gotowy do prowadzenia takich rozmów z klubem, w których te kwestie zostaną ostatecznie wyjaśnione. Powiadomił także, że starał się przekazać na tym spotkaniu, iż Gmina jest skłonna do rozmów ugodowych dotyczących wszystkich kwestii, które stanęły pomiędzy WPN a Gminą Mosina, w tym także tych z użytkowaniem brzegów Jeziora Dymaczewskiego. Podczas rozmowy rozwiana została wątpliwość, co do działalności „klubu” – jest to działalność non profit i pieniądze, które są zarabiane w trakcie prowadzonej działalności, są niezbędne do tego, aby utrzymać jego działalność klubu: to nie jest zarobek. Są jeszcze do uzgodnienia sprawy terenowe, związane z lokalizacją parkingów, ale tutaj potrzebne są wspólne rozmowy. Proponował on, aby spotkania te odbywały się na terenie gminy lub „w parku”. Ważne, aby wszystkie kwestie sporne wyjaśniać na bieżąco, w sposób

gwarantujący współpracę przez kolejnych kilka lat. Nie powinno być również problemów z podpisywaniem umów na korzystanie z terenów Mosińskiego Klubu Żeglarskiego.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch w odniesieniu do pytania dotyczącego budynku przy ul. Dworcowej 3, poinformował, że jutro, to jest „30 kwietnia”, o godz. 10.00, zostanie dokonany odbiór od spółki CONSENSUS tej części budynku, którą obecnie nieprawnie zajmuje, po czym obiekt zostanie przekazany aktualnemu najemcy budynku: spółce ALLMEDICA.

Radna Maria Witkowska odniosła się do części sprawozdania dotyczącego Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa, gdzie w punkcie 12 opisane jest spotkanie Przedsiębiorstwa Grzegorzczak Sp. z o.o. w sprawie gospodarki ściekami i wodą oraz w następnym punkcie, w którym opisane jest spotkanie robocze w sprawie regulacji geodezyjnych i prawnych drogi gminnej w Rogalinie, leżącej w sąsiedztwie terenu będącego własnością Muzeum Narodowego w Rogalinie. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy został określony sposób odbioru ścieków z tej istniejącej sieci kanalizacyjnej, czy panowie Grzegorzczakowie zadeklarowali się, że nie będzie tych wycieków, które dotychczas następują oraz w jaki sposób dostarczona zostanie woda pitna, ponieważ wiadomo, iż Majątek Rogalin nie wyraża zgody na nowe przyłącza. Poprosiła też o doprecyzowanie, o którą drogę chodzi w zacytowanym punkcie 13 sprawozdania.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch przyznał, że jak na razie nie ma żadnych ustaleń co do ścieków, które znajdują się w rurach wybudowanych przez firmę p. Grzegorzczak. Pan Grzegorzczak mówił, że nastąpił incydentalny wyciek tych ścieków, „my jednak wiemy”, iż nie jest to sprawa incydentalna, tylko to się powtarza. Powiadomił przy tym, że właśnie wrócił z burmistrzem Jerzym Rysiem z AQUANET-u, gdzie analizowana była kwestia dokonania, czy przeprowadzenia projektu wraz z pozwoleniem na budowę na kanalizację w Rogalinie. Miałby to być projekt, który mógłby być dofinansowany ze środków Unii Europejskiej. Odnosząc się do drugiej kwestii poruszonej przez radną Marię Witkowską, przyznał, że nie pamięta jak nazywa się ta ulica, ale jest to rejon gorzelnii. Jest to etap wstępny – „będziemy się temu przyglądali”.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że ma pytanie dotyczące pracy Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy. Chodzi jej o Szkołę Podstawową w Czapurach, tutaj jest taki etap prac: obecnie ocena ofert. Zapytała przy tym, czy wpłynęły jakieś oferty, jeżeli tak, to ile – jak to wygląda.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że wpłynęło kilkanaście ofert, są to oferty, które mieszczą się w progach, które zostały wcześniej założone, jeśli chodzi o budżet na te projekty, teraz podlega to szczegółowej analizie.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny powiadomił, że wpłynęło sporo ofert na projektowanie szkoły zarówno w Czapurach, jak i w Krosinku. W tej chwili sprawdzane są dokumenty związane ze specyfikacją, czyli dokumenty, które powinny być dołączone do oferty. W ofertach znalazły się takie, które znacznie przekraczały zakładany budżet, ale były też takie, które mieszczą się w zakładanym na te cele budżecie, czyli do 80.000,00 zł na projekty. Po sprawdzeniu wszystkich dokumentów i ewentualnym wezwaniu do uzupełnień, w przypadku braku, czy niedopełnieniu wszelkich formalności, będzie można przystąpić do przyznania punktacji i wybrania oferty już w ostatecznej formie. Jeżeli okaże się, że te oferty, które mieściły się w granicach 80.000,00 zł i spełniły swoje wszystkie zadania, „będziemy” mogli podpisywać umowę.

Radna Małgorzata Rajkowska odniosła się do części sprawozdania dotyczącego Referatu Geodezji i Nieruchomości, gdzie w punkcie 9 jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – Czapury: 4 działki. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, o jakie działki chodzi.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch oświadczył, że nie pamięta dokładnie numerów działek: są to nieruchomości gminne i odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny Łukasz Kasprowicz odniósł się także do ofert na rozbudowę szkoły w Krosinku, pytając jaki był rozrzut cenowy, jaka była najmniejsza, a jaka największa cena.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny oświadczył, że nie pamięta jaka była najwyższa cena, ale najniższa to około 76.000,00 zł.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy zdaniem „kierownika” te ceny nie są zbyt wysokie. Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zwrócił uwagę, że „spodziewaliśmy się” wyższych cen.

Radny Dominik Michalak odniósł się do punktu 13 w Referacie Geodezji i Nieruchomości, który dotyczył zlecenia sporządzenia wyceny oraz zamówienia materiałów dla nieruchomości przy ul. Fiedlera w Mosinie, celem przygotowania do sprzedaży. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy jest to jakaś nowa działka przeznaczona z wykazu nieruchomości do sprzedaży, czy nastąpią jakieś podziały, ponieważ tam prawdopodobnie są dwie działki. Przypomniał też, że na poprzedniej sesji poprosił o przystąpienie do opracowania organizacji ruchu na ul. Mickiewicza. W punkcie 29 sprawozdania znajduje się jedynie prozaiczne stwierdzenie: „organizacja ruchu na Krosińskiej, Mickiewicza i Bolesławiec”. W związku z tym zapytał, czy chodzi o ul. Mickiewicza, którą ma na myśli oraz na jakim etapie są prace.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny odniósł się do pytania dotyczącego organizacji ruchu, informując przy tym, że wobec ulic, które zostały powołane uchwałą, czyli dróg publicznych, Gmina musi skierować opracowanie organizacji ruchu do szeregu instytucji, między innymi policji, „starostwa”. W tej chwili pan Leszek Najderek z Referatu Mienia Gminnego rozpoczął taką procedurę i dopiero, jak „przejdziemy” całą procedurę: najpierw projekt, potem wszystkie uzgodnienia i dopiero będzie można ustalić ostateczną organizację tego ruchu. Jest zatem szereg rzeczy, które są „przed nami”, w tej chwili taka procedura się rozpoczęła.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odnosząc się do pierwszego pytania radnego Dominika Michalaka, zapewnił, że odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Radny Waldemar Wiązek zadał pytanie dotyczące opracowania pełnej dokumentacji technicznej dla rozbudowy szkoły w Krosinku, czy znany jest termin rozstrzygnięcia, która z ofert jest najbardziej korzystna.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny zwrócił uwagę, że w tej chwili dokumenty są przeglądane, a ponieważ ofert było sporo, nie ma jeszcze wszystkich danych, które oferty są do uzupełnienia, ewentualne uzupełnianie trwa kilka dni. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu nastąpi wybór oferty, najdalej w przeciągu dwóch tygodni powinien być wybrany projektant.

Radny Zbigniew Grygier odniósł się do punktu 5 sprawozdania Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa, dotyczącego sporządzenia projektu planu miejscowego dla terenów Babek, Sasinowa, Rogalinka, terenów rolnych i leśnych. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czego to szczegółowo dotyczy.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że odpowiedź na to pytanie zostanie udzielona na piśmie.

Radny Roman Kolankiewicz odnosząc się do spotkania z Przedsiębiorstwem A. Grzegorzcyk Sp. z o.o., zwrócił się o wyjaśnienie, czy zostały poczynione jakieś ustalenia w kwestii wody, ponieważ na „Zawarcu” brakuje wody, co z tym przedsiębiorstwem, jakie są pomysły.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że jeśli chodzi o dostawę wody do Rogalina i innych okolicznych wsi, to p. Grzegorzcyk nie miał pomysłów, oczekiwał od „nas” rozwiązań. Aktualnie prowadzone są również równoległe rozmowy z AQUANET-em, planując dostawy wody, bo taka w planach na najbliższych 10 latach

się znajduje. Przy założeniu, że budowanie sieci wodnych nie obciąża ceny wody w sposób drastyczny, są to minimalne zmiany, które wyliczane są dla całej aglomeracji, jest szansa na to, że takie rozwiązania „znajdziemy”. Jeśli nie, to „będziemy szukali” też możliwości własnych, ale na pewno nie będzie to bieżący rok, ponieważ „nie mamy” na to żadnych środków. Wiele rzeczy zmienia się w czasie rozmów prowadzonych z AQUANET-em, możliwa jest zmiana pewnych trendów, ale nie jest to temat na dziś, może będzie możliwość omówienia tego tematu „na specjalnej komisji”, gdzie można byłoby cały ten problem przedstawić, ponieważ jest on dość złożony, gdyż dotyczy zarówno dostawy wody i odbioru ścieków, jak i naliczania opłat za te usługi, szukania środków na prowadzenie inwestycji, wyboru kolejności takiej inwestycji itd. Ponadto Gmina ma swoje plany dotyczące różnych możliwych rozwiązań i one mogłyby być uzupełnieniem do tych planów, jakie przedstawia „nam” i jakie negocjowane są z AQUANET-em. Pan Grzegorzczuk oczekuje od Gminy wsparcia w zakresie dostaw wody, jak również w zakresie rozwiązania sprawy odbioru ścieków.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zarządziła przerwę w obradach.

8. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).

Po wznowieniu XIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak powiadomił, że w dniu 9 kwietnia 2015 r. zebrała się na pierwszym posiedzeniu nowo wybrana Kapituła Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej, w składzie: Danuta Białas, Sławomir Falbierski, Krzysztof Lipiak, Józefa Roszak-Rosić i Jacek Szeszuła. Kapituła ukonstytuowała się, powierzając jemu na 8-letnią kadencję funkcję dziekana, sekretarzem został Jacek Szeszuła. Następnie krótko się przedstawił i poinformował, że Kapituła na pierwszym swoim posiedzeniu rozpatrzyła wnioski, które wyłynęły do Rady Miejskiej w Mosinie o przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej w roku 2015. Po ich przedyskutowaniu i w wyniku tajnego głosowania, jednomyślnie Kapituła zaproponowała rekomendowanie Radzie Miejskiej w Mosinie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej w roku 2015 pani Krystynie Małeckiej i panu Markowi Pruchniewskiemu. Następnie odczytał pismo z dnia 14.04.2015 r., które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały dotyczący przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej pani Krystynie Małeckiej. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/63/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Następnie przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały dotyczący przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej panu Markowi Pruchniewskiemu. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/64/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

9. Program Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022 (uchwała).

Kierownik Dominika Grzaślewicz-Gabler zwróciła uwagę, że do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022 załączona została strategiczna ocena oddziaływania programu na środowisko. Wczoraj, to jest 28 kwietnia 2015 r., do Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa przekazane zostało pismo z Biura Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi Urzędu Miejskiego w Mosinie z informacją, że Gmina Mosina otrzymała pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

w Poznaniu, o planowanej pomocy w postaci pożyczek dla zadań: budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Fredry w Mosinie, budowa kanalizacji deszczowej w ul. Torowej, Jesionowej, Cisowej, Ogrodowej, Dębowej w Mosinie oraz dotycząca termomodernizacji Zespołu Szkół nr 2 w Mosinie. Ta informacja istotnie wpływa na Program Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022, ponieważ wymogiem uzyskania tej pożyczki jest literalny zapis w brzmieniu poszczególnych zadań inwestycyjnych w programie ochrony środowiska. Ponieważ zgodnie z ustawą – Prawo ochrony środowiska, projekt dokumentu: program ochrony środowiska podlega opinii wydanej przez „zarząd powiatu”, Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa zwrócił się jednocześnie do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z zapytaniem, czy jest wymagana strategiczna ocena oddziaływania. Referat uzyskał informację, że tak, w związku z tym procedura została zgodnie z ustawą przeprowadzona i zakończona. Dodatkowo, zgodnie z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku, takie dokumenty strategiczne podlegają konsultacjom społecznym. Konsultacje społeczne zostały przeprowadzone, efektem końcowym było przygotowanie projektu programu ochrony środowiska w przedstawionym przed sesją brzmieniu. Jednak każda zmiana w programie jest związana z ponowieniem konsultacji społecznych, otrzymania opinii „zarządu powiatu”. W związku z powyższym na dzisiejszej sesji przedmiotowa uchwała nie może zostać podjęta.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022 stanowi załącznik niniejszego protokołu. Paweł Czupryn z Zakładu Analiz Środowiskowych Eko-precyzja przy pomocy projekcji multimedialnej przedstawił Program Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022.

Radny Łukasz Kaspruwicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy planowane są jakieś działania, minimalizujące przekroczenia norm hałasu, zwrócenie się do odpowiednich zarządów dróg o podjęcie działań.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś przyznał, że na razie takie rozważania nie były prowadzone, ponieważ nie jest to znaczne przekroczenie hałasu. Stwierdził przy tym, że chciałby się dowiedzieć dokładnie o miejsca, w których były zlokalizowane sondy pomiarowe i jak odnosi się to do lokalizacji budownictwa na tym terenie, ta niedogodność zależy od tych wzajemnych relacji. Jak zawsze w takich przypadkach, jeśli chodzi o zanieczyszczenie czymkolwiek, to może być hałas lub pyły, dymy, „Gmina patrzy” na to pilnie i stara się monitorować te rzeczy oraz przewidywać w jaki sposób zapobiegać tym zdarzeniom.

Paweł Czupryn z Zakładu Analiz Środowiskowych Eko-precyzja powiadomił, że pomiary były wykonane przy ul. Szosa Poznańska 2, odległość punktu pomiarowego od drogi wyniosła 9 m, nie ma niestety informacji jak daleko od tego miejsca zlokalizowane są zabudowania. Jest to informacja do ustalenia z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, który nie udostępnia takich informacji w swoich opracowaniach, ale na pewno w swojej dokumentacji taką informację posiada.

Radny Waldemar Wiązek zapytał, czy będą odpowiednie naciski proceduralne przy np. wyborze, projektowaniu, wykonaniu dróg. Chodzi np. o pyły, jednym z podstawowych zagadnień przedstawionych przez p. Pawła Czupryna, była emisja zanieczyszczeń w postaci spalania różnego rodzaju odpadków, są bardzo duże emisje z tego tytułu, pomimo tego, że „placimy” niewiele za śmieci, są jeszcze tacy, którzy wolą wyrzucić je do pieca niż do pojemników. Następnie zwrócił uwagę, że na terenie gminy odbywa się tłuczniowanie, np. w Krosinku, gdzie używany jest tłuczeń od 0 do 31 mm i od 0 do 62 mm, a to wszystko jest później przysypywane pyłem, odsiewem. Zapytał przy tym, czy jest jakaś norma, aby stosować taki pył, czy jak „Rada” przyjmie ten dokument, to czy „referaty od drogownictwa” będą poinformowane, żeby szczególną uwagę zwracać na te kwestie.

Wyraził też przekonanie, że jeśli wprowadza się takie programy, to muszą być one bardzo mocno nadzorowane. Następnie zwrócił uwagę, że firma AQUANET do natleniania wody na terenie gminy Mosina potrzebuje świeżego powietrza. W wielu miejscach, np. na Śląsku, w Krakowie, w Warszawie, wprowadza się duże zachęty dla posiadaczy pieców węglowych, tam gdzie istnieją magistrale gazowe, dofinansowywania do pieców. Zapytał przy tym, czy burmistrz zamierza rozmawiać z AQUANET-em w tej materii, aby ta firma wspomogła tych wszystkich, którzy chcieliby zamienić piece węglowe na gazowe. Takie same rozmowy mogłyby się odbyć z Wielkopolskim Parkiem Narodowym, bo im też powinno zależeć na świeżym powietrzu.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że jeśli chodzi o tłuczniowanie, generalnie utrzymanie stanu „naszych” dróg, w większości gruntowych, to do dyspozycji „mamy” różne rodzaje tłuczni, jednak „musimy się też liczyć” z cenami tłuczni, który jest używany do rekonstrukcji drogi. Jest on również zaskoczony tym, że od kilku lat używany jest pseudotłuczeń, uzyskiwany z przemielenia odpadów budowlanych, czy gruzu, zmieszanego z zaprawą międzyceglową i samym pyłem ceglany, który powstaje w trakcie mielenia tych substancji. Już takie działanie powoduje duże zapylenie. Nie słyszał o tym, żeby wykonywane były prace polegające na tym, że był wysypywany tłuczeń, a następnie stabilizowany przy pomocy jakichś pyłów, jakichś bardzo drobnych frakcji zbliżonych do mąki. Ta druga faza pokrywania dróg to jest stabilizowanie tłuczni, bo sam tłuczeń będzie się przemieszczał, w związku z czym najczęściej używa się frakcji drobniejszych do tego, żeby ten tłuczeń ustabilizować. Jego zdaniem używanie pyłów, w szczególności pochodzących z jakichś innych technologii, nie powinno mieć miejsca. Jest to działanie niezgodne z tym, czego „oczekujemy”, a więc emisją pyłów nie tylko pochodzących z kominów, różnego typu ciepłowni, czy pieców rusztowych, ale również tych, które są zwiewane później z takich placów i z dróg gruntowych umacnianych w ten szczególny sposób. Nie chce on, żeby takie sytuacje się powtarzały, będzie więc starał się uczulać wszystkie osoby odpowiedzialne za odbiory takich dróg, aby nie odbierać ich w sytuacji, gdy dojdzie do używania tego rodzaju materiałów do tłuczniowania. Następnie zwrócił uwagę, że stacja uzdatniania wody, która znajduje się w Mosinie, a jest własnością AQUANET-u, jest na tyle nowoczesna, iż stosuje różnego rodzaju filtry, nie tylko do wody, ale i do powietrza, którym jest napowietrzana woda w czasie procesów uzdatniania. O ile „jesteśmy w stanie wyłapać pyły” w trakcie takiego filtrowania, to gorzej jest z cząstkami gazowymi, które mogą dalej z wodą tworzyć różnego typu roztwory. „Wiemy”, w jaki sposób „korzystamy” z pieców rusztowych i że spalane są tam różne substancje, różnego typu tworzywa sztuczne oraz konglomeraty na bazach przeróżnych żywic, w związku z tym „musimy liczyć się z całą tablicą Mendelejewa w powietrzu”. Z AQUANET-em rozmowy o tym nie były prowadzone, bo z pewnością znają ten temat. W technologii uzdatniania wody pracownicy AQUANET-u skupiają się na nieco innych sprawach, ale „możemy” to w sposób celowy wywołać, żeby sprawdzić, czy rzeczywiście są robione jakiegokolwiek analizy idące w tym kierunku. Jeśli chodzi o Wielkopolski Park Narodowy, to skupia się on na ochronie terenów, na których się znajduje. Nie jest to organizacja dochodowa i nie przynosi znaczących przychodów ze swojej działalności, żeby mogła angażować się, udzielając wsparcia materialnego „naszej Gminie”, ale mogłaby w swojej działalności, przy współpracy z Gminą, promować przeróżne sytuacje związane z ochroną parku i roślinności oraz zwierząt, z utrzymaniem stanu powietrza w określonej jakości. I tak wszystko, co się dzieje i ma związek z zanieczyszczeniem, czy to pyłami, czy gazami, czy wyrzucaniem śmieci na terenie parku, wszystko to ma bezpośredni związek „z nami”. „Urząd stara się prowadzić działania” propagujące zachowania, których celem jest szeroko rozumiana czystość miejsca, „w którym mieszkamy i żyjemy”. Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa bardzo poważnie tym tematem się zajmuje

i co pewien „wypuszczane są” materiały reklamowe, które pokazują, jak należy zachowywać się, co należy robić, żeby „nasze” środowisko chronić.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się do Pawła Czupryna z Zakładu Analiz Środowiskowych Eko-precyzja zapytaniem, czy przekroczenia hałasu jego zdaniem są znaczne, czy nie są aż tak uciążliwe dla ludzkiego ucha, dla zdrowia.

Paweł Czupryn z Zakładu Analiz Środowiskowych Eko-precyzja stwierdził, że są to przekroczenia, a każde przekroczenie jest niekorzystne, po to są normy, żeby je przestrzegać. Przyznał przy tym, że zlokalizowanie „tego punktu” dokładnie, pozwoli na ocenę tego, czy to przekroczenie jest uciążliwe bardzo, czy nie. W porze nocnej jest to około 15 dB, a więc jest to przekroczenie, które może jakiś niepokój budzić. Warto tę sprawę uszczegółowić i sprawdzić, ponieważ w zależności od tego, czy występują tam zabudowania, czy nie, ta uciążliwość na pewno będzie różna.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że Gmina Mosina, mając na swoim terenie dużo dróg gruntowych, powinna rozważyć zakup lub wzięcie w leasing kruszarki do gruzu i samodzielnie, przez ZUK, ten gruz produkować.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że na terenie GS-ów w Mosinie znajduje się kruszarnia, która produkuje takie kruszywo. Jest to tak blisko, że nic nie powinno stać na przeszkodzie, żeby można było ten materiał kontrolować. Do kontroli powinno dochodzić w momencie zakupu i przemieszczania tego materiału na miejsce inwestycji.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że kwestia materiału z tej kruszarni nie pierwszy raz budzi jakieś zastrzeżenia, poza tym materiał z niej nie jest za darmo. „Gdybyśmy sami produkowali taki materiał”, mając własny sprzęt, który można byłoby postawić na terenie gminnym, to będzie to uzasadnione ekonomicznie.

Radny Michał Kleiber zwrócił uwagę, że decybele to skala logarytmiczna, wzrost o 3 dB oznacza, iż jest trzykrotnie głośniejszy. Według tych pomiarów wzrost z 60 dB do 70 dB oznacza to, że jest dziesięciokrotnie razy głośniejszy, niż dopuszczają normy.

Paweł Czupryn z Zakładu Analiz Środowiskowych Eko-precyzja przyznał, że nie jest specjalistą od hałasu, a więc nie może w tym wypadku udzielić odpowiedzi, ponieważ dokument opracowuje cały zespół i każdy ma swoją „działkę”. Jeśli chodzi o przekroczenie hałasu, to nie jest ono dziesięciokrotnie większe, tylko większe o wartość 15 dB. Jak to przekłada się specjalistycznie na wielkość hałasu w danym miejscu, tego jemu nie wiadomo.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że skala logarytmiczna bierze się stąd, iż w taki sposób działa ucho ludzkie. To nie jest skala liniowa, w jakiej „odczuwamy” przyrost hałasu, w związku z tym używa się właśnie takiej skali. Jeśli w tej sali „zmierzylibyśmy natężenie dźwięku”, to byłoby ono znaczne i być może przekroczyłoby ten próg 65-68 dB, w sytuacji kiedy „prowadzimy dyskusję”, przy użyciu sprzętu nagłaśniającego. „Mamy”, jako Gmina, wiele innych problemów związanych z hałasem, a mianowicie quady i motocykle crossowe, które bezkarnie przemieszczają się przez Mosinę oraz sołectwa. Pojazdy te znajdują się również w soboty i niedziele na terenach parku narodowego i krajobrazowego. Następuje nie tylko „zaśmiecanie hałasem”, ale i niszczenie tego, co jest „naszym” wspólnym dobrem. Chciałby on ten problem rozwiązać, ale trudno jest dotrzeć do ludzi, którzy organizują takie rajdy.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że widzi problem hałasu i budzi to jego wątpliwości, dlatego prosi o wystosowanie pisma do odpowiedniego zarządu dróg, w związku z przekroczeniami norm hałasu, czy widzi jakieś możliwości jego minimalizacji.

10. Uzgodnienie prac pielęgnacyjnych wykonywanych na pomniku przyrody (uchwała).

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grząślewicz-Gabler przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie uzgodnienia prac pielęgnacyjnych wykonywanych na pomniku przyrody.

Następnie prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uzgodnienia prac pielęgnacyjnych wykonywanych na pomniku przyrody. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/65/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

11. Zniesienie formy ochrony przyrody – pomnika przyrody (uchwała).

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody – pomnika przyrody wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa w dniu „23 kwietnia”, na swoim posiedzeniu, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody – pomnika przyrody dla dębu szypułkowego. Poprzednią uchwałę w sprawie uzgodnienia prac pielęgnacyjnych wykonywanych na pomniku przyrody, również „komisja” pozytywnie zaopiniowała.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że sformułowanie „prace pielęgnacyjne polegające na ścięciu drzewa” jest nielogiczne. Zapytała przy tym, czy to jest powszechnie stosowane.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler zapewniła, że stoi na takim samym stanowisku, w związku z tym jej zdaniem trzeba się kierować tutaj logiką i rozsądkiem, bo zabieg pielęgnacyjny nie może być ścięciem drzewa, ponieważ powoduje to całkowite zamarcie drzewa. To było stanowisko Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Następnie przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody – pomnika przyrody wraz z autopoprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/66/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

12. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015 – 2019 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015 – 2019 oraz na temat projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015 wraz z autopoprawkami.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały „o zmianie wieloletniej prognozy finansowej” oraz projekt uchwały „o zmianie uchwały budżetowej na rok 2015” wraz z przedstawionymi przez „panią skarbnik” autopoprawkami. Autopoprawki zostały przedstawione i omówione „na komisji poniedziałkowej i te dzisiejsze również przed sesją”.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że z przykrością usłyszał, iż „komisja do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych” – nie wiadomo jemu, czy akurat ten organ, czy „opieka społeczna” – niezbyt skutecznie rozdysponowała, wykorzystwała środki na pomoc dla osób dotkniętych problemem alkoholowym. Chciałby wiedzieć na co to konkretnie były w ogóle przeznaczane „z gruntu”, jakie zadania nie zostały wykonane.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiadomiła, że według jej wiedzy, zadania, które były założone w planie, zostały zrealizowane, natomiast „takie” sytuacje mają miejsce co roku. „Jak państwo byście popatrzyli na budżety wstecz”, to zawsze się pojawia różnica między dochodami wykonanymi a wydatkami wykonanymi i te środki muszą roku

następnego wejść do budżetu, także myśli, iż na najbliższej sesji kolejnej „pani kierownik” będzie przedstawiała zmiany programu wydatków związanych z przeciwdziałaniem alkoholizmowi i wtedy doskonała będzie okazja, żeby zapytać, czy coś nie zostało zrealizowane, ale według jej wiedzy, te zadania zaplanowane były zrealizowane.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że skoro „mamy” co roku podobną sytuację, to może warto byłoby się przyjrzeć funkcjonowaniu „tej komisji”, czy w sposób optymalny, skuteczny wypełnia swoje zadania w zakresie pomocy osobom „dotkniętym tym problemem”, ale to już bardziej burmistrz musiałby się temu przyjrzeć i ewentualnie porozmawiać – nie wiadomo jemu, czy z „panią kierownik”, czy z „komisją”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2015 – 2019.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/67/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

13. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2015 (uchwała).

Wyznaczona do tego przez przewodniczącą obrad Małgorzatę Kaptur Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska poddała pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015 wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/68/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Andrzej Rażny, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek i radna Maria Witkowska).

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

14. Wyrażenie woli w sprawie kontynuacji członkostwa Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Lider Zielonej Wielkopolski, tworzącego Lokalną Grupę Działania w okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 oraz udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania Gminy w tym stowarzyszeniu (uchwała).

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Lider Zielonej Wielkopolski, tworzącym Lokalną Grupę Działania w okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 oraz udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania gminy w wyżej wymienionym stowarzyszeniu.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”. Zwróciła przy tym uwagę, że ta uchwała jest początkiem, „abyśmy mogli ubiegać się” o środki, które będą nowością „w Liderze”, czyli będą tam też drogi lokalne.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia woli kontynuacji członkostwa Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Lider Zielonej Wielkopolski, tworzącym Lokalną Grupę Działania w okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów

Wiejskich na lata 2014 – 2020 oraz udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania gminy w wyżej wymienionym stowarzyszeniu.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/69/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

15. Nadanie nazw drogom wewnętrznym:

a) „Brzozowa” i „Bożymęczna” w Mieczewie (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternał przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały dotyczącej nadania nazw „Brzozowa” i „Bożymęczna” drogom wewnętrznym w Mieczewie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska odczytała pismo Sołtysa Sołectwa Mieczewo Bronisława Szury i 5 innych mieszkańców Mieczewa, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa długo zastanawiała się nad nazwą „tej ulicy”. Po długim namyśle i zastanowieniu się, po sprawdzeniu w polskiej pisowni, „nie znaleźliśmy takiego słowa, żeby taką ulicę można było nazwać i prosiliśmy, aby tę ulicę zmienić” – może nie całkowicie na jakąś tam „iksińską”, ale może „Bożej Męki”, czy „Boża Męka”, czy coś w tym rodzaju, bo „stwierdziliśmy”, że „Bożymęczna” to jest – nie wiadomo jemu, czy w pisowni „naszej” coś takiego w ogóle istnieje. Tak więc negatywnie „żeśmy po prostu przegłosowali ten projekt uchwały”, a „Brzozowa” – oczywiście pozytywnie.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że jest to tylko jego subiektywne zdanie – też jest on sołtysem jednej z wsi. „U nas” też był problem z nadaniem pewnej nazwy – wywołała ona duże kontrowersje, podziały „w Radzie”. Sądzi, że ulica „o tej nazwie” jest lepsza niż kolejna „Piaskowa”, czy „Leśna” albo „Sosnowa”. Jego zdaniem należy tutaj uznać wolę mieszkańców, sołtysa i też podejrzewa, że radny, „który jest wśród nas”, jest również za „tą nazwą”. Kwestie, które tutaj Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa tutaj podniósł: jakieś tam polonistyczne, czy językowe – jego zdaniem nie powinny mieć żadnego tutaj odniesienia, gdyż to jest taka nazwa własna, ona niekoniecznie musi mieć jakieś odniesienia w słowniku poprawnej polszczyzny, czy jakichś zasad pisowni, czy składni zdań. Dlatego jakby solidaryzując się z sołtysem wsi Mieczewo i mieszkańcami, prosi też tutaj zgromadzonych radnych, żeby przegłosowali „tę nazwę” zgodnie z wnioskiem mieszkańców.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że bardzo ciekawa jest ta nazwa i on osobiście lubi takie nietuzinkowe nazwy, bo one z czegoś wynikają. Nie żył on „w tamtych czasach” i sam jest ciekawy właściwie, skąd się ta nazwa wzięła: „Bożymęczna”, skąd w ogóle to do „nas” dotarło, czy znajdowało się, bo na przykład nie wiadomo jemu, „czy państwo wiecie” – pomiędzy „Dymaczewem” a Borkowicami jest wpisywane na mapach np. miejscowość „Kierzki”. Też jemu nie wiadomo, skąd się te „Kierzki” wzięły, ale jest wpisywana na mapach i lepiej, żeby była właściwie w jego ocenie ulica „Bożymęczna” niż „Piaskowa”, czy „Topolowa”, czy inne, bo jak samochód pojedzie, to wiadomo, że w Polsce będzie „tylko jedna ulica” i na pewno szczęśliwie dojedzie do celu.

Radna Wiesława Mania zapewniła, że z całym szacunkiem dla historii, historia to gdzieś powinna być może i spisana – jest to zwyczajowo, jak przypuszcza: taka używana nazwa, a „my się musimy też zastanowić” nad tym, iż to „my”: radni tutaj „podejmujemy tę uchwałę” i to będzie „nasza” decyzja. Sugestia „komisji” była naprawdę – nie w kierunku, że „taka” nazwa być nie może, tylko, aby może zmienić „poszczególne litery w tym” i powstałyby zupełnie wyrazy, które są powszechnie stosowane i w ogóle są. Nie ma „takiego” wyrazu,

nawet zwyczajowo „szukaliśmy” – też nie ma i „zastanówmy się troszeczkę” nad tym. Dzisiaj „mamy” czterech, czy pięciu mieszkańców – „zastanówmy się nad tym” – Mieczewo rozwija się i jak to będzie później „się przekładało”. „My nie tworzymy tej ulicy na dzisiaj” – nazwy tej ulicy. Zapytała przy tym, czy coś się stanie, „jeżeli my dzisiaj nie podejmiemy uchwały w tym zakresie”, a sołectwo będzie teraz miało zebranie i przedyskutuje „tę sprawę”, wówczas „możemy do tego wrócić”. Uważa, że należy się nad tym naprawdę zastanowić, przemyśleć. To nie jest, że ktoś tutaj bardzo pochopnie podejmuje decyzje. Zapewniła też, że rozumie tutaj rozważania radnych i radnego Łukasza Kasprowicza, ale sprawa, którą przytacza, miała zupełnie inny kontekst tej nazwy. Prosiłaby o rozważenie tego.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że jest taka instytucja, znana zapewne „państwu”: nazywa się profesor Miodek. Proponuje on „komisji”, bądź jej przedstawicielom zwrócić się do „szacownego profesora”, ażeby wypowiedział się na ten temat, bo jest ciekawe, jak prof. Miodek ustosunkuje się do proponowanej nazwy. Zapewne będzie to dobre przeżycie dla mieszkańców, bo być może znajdą uzasadnienie swoich starań o „tę nazwę”, a być może nie. W każdym razie warto sprawdzić, bo „ten człowiek” bardzo chętnie pomaga i „możemy spróbować” również uzyskać pomoc w tym właśnie zakresie.

Radna Wiesława Mania złożyła wniosek, aby w paragrafie pierwszym uchwały wykreślić „punkt drugi” i wrócić do sprawy po przeanalizowaniu i porozmawianiu. Nie wiadomo jej, czy jeszcze „pan sołtys” chciałby tutaj coś dodać w tej sprawie i „nas” tutaj utwierdzić, bo sprawa jest naprawdę zupełnie niecodzienna.

Sołtys Sołectwa Mieczewo Bronisław Sznura poinformował, że w pobliżu „też ulicy” znajdował się kościół, który został rozebrany w 1639 r., nieopodal był cmentarz, dlatego jest to związane z historią zupełnie tej wioski. Nie, że ktoś wymyślił sobie „taką ulicę”, lokalizacja, obojętnie cokolwiek. Jest to sprawa historyczna, która jest powiązana „z tym terenem i w tym miejscu”. Podobna sytuacja była w poprzedniej kadencji „Rady”. „My złożyliśmy”, jako mieszkańcy, jako rada sołecka, wniosek o nadanie nazwy ulicy. Radni również mieli problem. W końcu przekonano ich – podjęli uchwałę. Jego nowi mieszkańcy, którzy się budują „w tym terenie”, pytają się: „skąd macie takie nazwy”, a on mówi, że „to jest historia” i są bardzo zadowoleni. Nikomu nie stanowi problemu wypowiedzianie nazwy, czy tam – nie ma tego. Takie jest jego uzasadnienie i prosi o przemyślenie tego tematu.

Radna Wiesława Mania powiadomiła, że „my chcieliśmy iść w tym kierunku” i stąd jej wniosek – czy to musi być nazwa „Bożymęczna”, nie jest „Bożej Męki”, nie jest „Boża Męka”, tylko „Bożymęczna”. Chodzi o przeanalizowanie właśnie tego słowa, czy to jest w ten sposób, czy to jest gwarowo, bo nie potrafi sobie tego inaczej wytłumaczyć.

Radny Roman Kolankiewicz zapewnił, że to nie jest żaden błąd w zapisie, co mogłoby sugerować, nachodzić w pierwszej myśli. Jest to faktycznie pochodna Bożej Męki, czyli krzyża, natomiast prosi, aby zwrócić uwagę: sołtys dostarczył pismo, pod którym podpisali się prawie stuletni mieszkańcy Mieczewa. „To” nie jest żaden wymysł. „My” próbując „tę nazwę” zmodyfikować, „próbujemy zmodyfikować historię”. „Ta nazwa” istnieje, funkcjonuje. Jeżeli w Mieczewie „pani” zapyta, gdzie jest ulica „Bożej Męki” – nikt nie będzie miał pojęcia, a o „Bożymęczną” – wszyscy wiedzą, o co chodzi. Myśli on, że „nie powinniśmy tutaj rozprawiać” o poprawności polonistycznej, tylko kwestie historyczne. „Ta nazwa tam funkcjonuje”, ona „tam” jest. „My tylko mamy to sformalizować”.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że chce złożyć wniosek, który polega na tym, aby odrzucić wniosek radnej Wiesławy Mani. Zapytał też, co też tak „komisję” dziwi „ta nazwa”. Sądzi, że „komisja” powinna bardziej przykładać jakby znaczenie do powielania tych samych nazw na terenie jednej gminy, które to nazwy w ilości kilku lub kilkunastu w całej gminie mogą stanowić problem orientacyjny, komunikacyjny dla użytkowników dróg, gdzie Piaskowych, Leśnych, Sosnowych i tym podobnych nazw ulic jest mnóstwo. „Komisja” jego zdaniem powinna w tym kierunku „iść”, żeby nie powielać tych nazw w nadmiernej

liczbie, a nie „się przyczepiać” do takich tutaj historycznych, mających swoje uzasadnienie, nazw ulic.

Radna Maria Witkowska zapewniła, że popiera wniosek radnego Łukasza Kasprowicza i radnego Romana Kolankiewicza. Poinformowała przy tym, że też jest sołtysem, też mieszkańcy się zwracają z prośbami o nadanie nazw ulicom, sugerują, jakie nazwy ulicy chcieliby mieć i na ogół mieszkańcy się przychylają ich prośbom. Jeżeli w Mieczewie „to” już funkcjonuje i to jest zwyczajowo przyjęte, to „nie przeszkadzajmy”. „Zalegalizujmy” to, co już istnieje.

Radny Marian Jabłoński wyraził przypuszczenie, że to jest chyba pierwsza uchwała w sprawie nadania nazwy ulicy, która została poprzedzona uzasadnieniem: bardzo ciekawym. On tu kilkakrotnie na ten temat mówił, podnosił ten temat, żeby „pielęgnować” właśnie te zwyczajowo przyjęte nazwy, które funkcjonują w danych miejscowościach. Trochę go „pan sołtys” zaskoczył tym, co powiedział. Odnosząc się do genezy tej nazwy”, wydawało się jemu, że jest ona związana z istnieniem krzyża, bo najczęściej właśnie takie przydrożne krzyże, figurki, tym mianem były określane, tymczasem dowiedział się prawie w sześćdziesiątym roku życia, że w Mieczewie był kościół. Rzeczywiście jest on bardzo zaskoczony – jest to niewątpliwie historyczne miejsce i uważa, że nie ma żadnych podstaw, tu „możemy”, bardzo ciekawe byłoby, „gdybyśmy tutaj gościli” profesora Miodka, pewno sięgnąłby do jakichś zapożyczeń staropolskich, tym niemniej nie widzi nic w tym zdrożnego, aby „tę nazwę” zwyczajową utrwalić poprzez nadanie nazwy. „Bożymęczna mówi wszystko”, natomiast nie wiadomo jemu: „Gagarina”, czy zupełnie inna „nie mówiłaby nic”. „Bożymęczna” jest bardzo oryginalna, sprawdzał w internecie – nie ma takiej nazwy, ona jest jedyna w swoim rodzaju i związana z Mieczewem. To są chyba ostatni świadkowie żyjący, którzy to pamiętają. Tak więc apelowałby jednak do wnioskodawców o wycofanie „tych wniosków” i o uszanowanie wniosku „rady sołeckiej”, a przede wszystkim „tych mieszkańców”, bo rozumie, że ten wniosek został przez społeczeństwo Mieczewa bezwzględnie zaakceptowany.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki oświadczył, że akurat nie zgodzi się tutaj z „kolegą Jabłońskim”, iż uzasadnienie poprzedzało „naszą tutaj uchwałę”, bo „komisja” jak się zajmowała „tą propozycją uchwały”, to nie miała żadnego uzasadnienia i nie miała możliwości, żeby uzasadnić to jakoś. „Mieliśmy” tylko swoje komputery i żeby sprawdzić to na www i nic więcej. Jeżeli „mówicie”, że „tam” akurat była figura, czy krzyż jakiś Bożej Męki, to bardzo fajnie to wyglądałoby, jakby się ulica nazywała „Bożej Męki”. Byłoby to ładnie gramatycznie, stylistycznie i wszystko w porządku, a „nie zapomnijmy” o tym, że to „my”: Rada Miejska „powinniśmy pewne rzeczy układać, żeby to miało ręce i nogi”. „Nie patrzmy” też na to, że tutaj akurat rada sołecka i sołtys też może wyrazili swoją opinię inną, ale „my jesteśmy” po to, żeby pewne sprawy porządkować i ustawiać w należyty sposób. Nie tylko, jak „kolega” tu mówi, żeby „komisja” się zajmowała tym, czy nie ma ulic dwóch Piaskowych, czy pięciu, czy jakichś tam innych, ale w ogóle porządkiem jakimś, żeby to miało swój ład i porządek.

Radny Marian Jabłoński zapewnił, że mówiąc o tym, iż to właśnie na wniosek „komisji”, został „ten wniosek” uzupełniony, oczywiście w ten sposób podkreśla „pan przewodniczący”, że „komisja stanęła na wysokości zadania” – bardzo dobrze. W każdym razie on tutaj po raz pierwszy na tej sali, nie zna kulis tej całej sprawy i bardzo dobrze się stało, bo po to właśnie jest „komisja”, żeby takie, w razie braku takich uzasadnień, o takie uzasadnienia się zwracać. Tutaj „komisja” zrobiła to, co do niej należało i bardzo dobrze, natomiast jeżeli „pan radny” mówi o stawianiu spraw „na nogi”, to „my” zmieniając „tę nazwę” – to wszystko „wywrócimy”. To nie jest żadna polityczna nazwa, to jest też część historii Gminy, część nierozzerwalna historii Mieczewa i co „my chcemy” – tę historię poprawić, ją unowocześnić? Absolutnie nie. Nazwa jest oryginalna, jedyna, niespotykana – pierwszy raz on się z nią

zetknął, ale czy to jest powód do tego, „żebyśmy” tak daleko się z tym nie zgadzali. W Daszewicach została nadana nazwa ulicy „Podleśnej” i „mamy” ulicę „Leśną”. Jest „Podleśna” i jest „Leśna” – oczywiście „wszyscy błędzą”. „Rada” nie stanęła na wysokości zadania, nie rozgraniczyła. Przecież „sami państwo wiecie”, że nazwa ulicy to nie tylko nazwa, ona też ma pomagać w orientacji. Wydaje się jemu, że nadanie „tej” ulicy nazwy: „Bożymęczna” ludzi będzie orientowało – „tubylców”, a jednocześnie tych, którzy będą do tej miejscowości przybywali i pytając o ulicę „Bożymęczną” – bez trudu tę ulicę każdy im wskaże.

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że on tutaj w uzupełnieniu wypowiedzi „przewodniczącego komisji” – faktycznie „mieliśmy problem”, ponieważ „nie mieliśmy” jakiegokolwiek dokumentacji, czy uzasadnienia, dlaczego „ta” ulica ma się nazywać. On też jest pasjonatem historii, jakichś takich fajnych nazw itd., ale wypowiedź sołtysa jest jednoznaczna: skoro „tam” był kościół i jest to „tak” uzasadnione, to jest jak najbardziej za tym, „żeby ta nazwa była” i myśli, żeby czas zakończyć dyskusję i przejść do głosowania. Jakakolwiek dalsza dyskusja nie zmieni „naszego” światopoglądu na ten temat i pan Miodek, jakby tutaj siedział na tej sali, pewno zachwyciłby się „tą nazwą” i dałby „nam” wielogodzinny wykład w tym temacie, „czego byśmy chcieli unikać, aczkolwiek chcielibyśmy tego posłuchać”.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że „my nie będziemy głosować nad utworzeniem nowej nazwy nowej ulicy”. „To” jest droga, która istnieje od dawien dawna i ma ona już swoją nazwę. „My niczego tutaj nie zmieniamy, nie ustanawiamy nic nowego”. „Ta” droga ma swoją nazwę, „mamy” to tylko usankcjonować prawnie.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że „pan przewodniczący” raczył mówić o dbaniu o porządek. Akurat jeżeli chodzi o to, to sądzi, że „komisja” albo na pewne rzeczy w ogóle nie zwracała uwagi w kwestii porządku, jako takiego, a pewnym sprawom przykłada nad wyraz gorliwe działanie, chociażby w kwestii „tej nazwy”. Dlatego przeczyta kilka nazw ulic z Poznania, które mogą wywoływać – nie wiadomo jemu: uśmiech „u niektórych w Poznaniu”. Nazwa ulicy: „Kurza Noga”, „Czarnucha”, „Kopanina”. We Wrocławiu na przykład: „Szparagowa”, „Psia Buda”, „Czytankowa”. Zapytał przy tym, czy tam komisje, które decydują o nazwach ulic są nieodpowiedzialne, bądź nie dbają o porządek.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur podziękowała i zwróciła się z prośbą, aby się nie wypowiadać bez udzielenia głosu.

Radna Wiesława Mania zapewniła, że jej wniosek nie dotyczył, iż „nie zgadzamy się z tego typu nazwą”. Chodziło o zamienienie liter. W związku z tym sugestie, które padały „na tej sali”, są zupełnie nie w temacie. „Nam” nie chodziło, żeby nadać zupełnie nową, inną nazwę, tylko, „czy to ten zapis”, chodziło o to, czy to nie może być „Bożej Męki”, czy „Boża Męka”. Następnie oświadczyła, że wycofuje swój wniosek i bardzo prosi, aby nie mówić, iż „komisja” stawiała na wysokości zadania, czy nie. „Komisja” dyskutowała, analizowała i skoro pojawiło się uzasadnienie, to znaczy, że było warto. Każda nazwa jest ważna. Ona będzie funkcjonowała i będzie świadczyła o „naszej” Gminie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w Mieczewie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/70/15 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 5 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

b) „Spokojna” w Rogalinie (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Piotr Sternal przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały dotyczącej nadania nazwy „Spokojna” drodze wewnętrznej w Rogalinie.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki powiadomił, że „komisja” pozytywnie opiniuje projekt uchwały nadający nazwę: ulica „Spokojna”.

Sołtys Sołectwa Rogalinek Dorota Domagała stwierdziła, że przysłuchując się dyskusji dotyczącej poprzedniej ulicy, miałyby prośbę do Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa o zastanawianie się nad nazwami i to może też do „wydziału geodezji” – nad nazwami nowych ulic, ponieważ ul. Spokojna jest w Rogalinku i teraz „mamy” ul. „Spokojną” w Rogalinie. Obecna sytuacja na poczcie, gdzie mieszkańcy „dwóch całkowicie sąsiednich wiosek” mają tę samą ulicę, mają te nazwy powtarzające się. Kiedyś objechała Rogalin i „mamy: Akacjowe, Wierzbowe” – te same ulice, a potem listonosz, który chodzi w tych dwóch wioskach, „mamy” ten sam kod pocztowy, coraz więcej jest pomyłek, bo dla ludzi Rogalin – Rogalinek wiąże się prawie z tym samym: Radzewo – Radzewice, Żabno – Żabinko. Gdy „te ulice” występują w tak podobnych miejscowościach, prosiłaby w przyszłości brać jednak to też pod uwagę.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki oświadczył, że dziwi się właśnie sołtysom, bo jeżeli coś takiego istnieje, iż trzeba „nazwać nazwę ulicy jakiejś”, to przede wszystkim sołtys powinien wiedzieć, czy obok w miejscowości jest „taka” ulica, czy nie ma „takiej” ulicy. „Sołtysi z tej wioski” powinni w zasadzie nie używać takich samych nazw ulic.

Sołtys Sołectwa Rogalin Maria Witkowska oświadczyła, że jest Sołtysem Rogalina i naprawdę „nie wiedzieliśmy”, iż w Rogalinku jest ul. Spokojna... To jest nazwa ulicy, która wynikała z prośby mieszkańców tej ulicy i oni prosili o nazwę „taką” ulicy – mieszkańcy tu się przychyliłi do „tej” nazwy, nie wiedząc, że w Rogalinku jest nazwa „takiej” ulicy. Nie wiadomo jej – tu może „urząd” powinien poinformować, przedstawiając projekt uchwały do odpowiedniej komisji, że w sąsiedniej miejscowości jest „taka” ulica już, bo naprawdę aż tak dokładnie nie zna ona Rogalinka, który jest dużą miejscowością. W samym Rogalinie, który jest „tak” mały, jest już 12 ulic i przypuszcza, że Sołtys Rogalinka też wszystkich nazw ulic nie zna, także tu może prośba do Referatu Geodezji i Nieruchomości, żeby odpowiednio przedstawił to.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa wnikliwie zapoznała się z nazwą, przeanalizowała wszystkie aspekty, chociażby w kontekście, czy w sąsiedniej wiosce jest „taka” nazwa i czy wystąpiła do wnioskodawcy o zmianę nazwy z uwagi na powyższe okoliczności, które powodowałyby „taką” kolizję, czy nie.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki stwierdził, że „komisja” opiniuje tylko...

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał: „ale czy wystąpiła”...

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki stwierdził, że „komisja” opiniuje tylko. Jeżeli „przychodzi coś takiego do urzędu”, to w „urzędzie” powinno być sprawdzone, czy w innej wiosce sąsiedniej jest „taka” nazwa, czy nie, a nie „komisja” to powinna sprawdzać.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że „komisja” jest od „tego”, żeby badać...

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki stwierdził, że „pan” troszeczkę myli...

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że „komisja” jest od „tego”, zresztą sama nazwa „mówi”, więc ma on pytanie, czy „komisja” zwróciła na to uwagę, iż w sąsiedniej wsi jest „taka sama nazwa ulicy” i może to powodować problemy. Stwierdził przy tym, że proste pytanie: „analizowaliście to, czy nie”.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki oświadczył, że nie będzie z „panem”...

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że tu nie ma co zastanawiać się, gdzie został popełniony błąd, tylko „musimy się zastanowić” nad tym, czy ta sytuacja ułatwi, czy utrudni i czy rzeczywiście nie zaproponować jednak mieszkańcom zmiany „tej nazwy”, bo jeżeli rzeczywiście Rogalin – Rogalinek są miejscowościami bardzo zbieżnymi, jeżeli chodzi o nazwy, tylko jest inna końcówka i ta sama ulica: faktycznie może to rodzić jakieś problemy.

Radny Marian Jabłoński zapewnił, że rozumie troskę „pani sołtys”, ale nie wydaje się jemu, żeby ta troska miała być powodem do nierespektowania, nieuwzględniania, czy wręcz do odrzucania wniosków poszczególnych rad sołeckich. Poczta jest wielka. Pierwsza sprawa to prawidłowe zaadresowanie: Marian Kowalski, ul. Spokojna, Rogalinek i Igrekowski Janusz, ul. Spokojna, Rogalin. Póki co, nie wiadomo jemu, jakie są wymogi, jeżeli chodzi o doręczycieli dzisiaj, ale chyba tam jest już wymóg średniego wykształcenia: czytać każdy potrafi. Pomyłki są nieuniknione, bo „zaczynamy się cofać”. Nie może być ul. Spokojna w Rogalinie, bo jest w Rogalinku. Jeżeli jest prawidłowo zaadresowana koperta, to tylko zwyczajny, ludzki błąd może spowodować, że ta przesyłka dotrze nie do tego adresata, który ją powinien zwrócić listonoszowi. On może powiedzieć na swoim przykładzie. Wierzy w Poczta Polską. Mieszka przy ul. Poznańskiej i nawet przesyłki adresowane do Mariana Jabłońskiego, zamieszkałego przy ul. Poznańskiej 40 w Poznaniu, do niego docierały. Nie widzi on problemu.

Sołtys Sołectwa Rogalinek Dorota Domagała zaproponowała aby nie zmieniać już teraz nazwy ulicy, tylko taki wniosek do „nas” nawet: sołtysów, żeby w przyszłości dając nazwę nowym ulicom, u sąsiada „sprawdźmy”, czy nie ma podobnej nazwy. Jest bowiem możliwości dużo, także ona nie wnioskowała, żeby zmienić, tylko taka uwaga na przyszłość.

Radny Marian Jabłoński zwrócił się o wyjaśnienie: skąd te pomyłki się biorą, czy z niewłaściwego adresowania, czy z działania przez doręczyciela „po omacku”.

Sołtys Sołectwa Rogalinek Dorota Domagała wyraziła przekonanie, że doręczyciela...

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła dyskusję i poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej w Rogalinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/71/15 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

16. Sprawozdanie z realizacji nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących własność Gminy Mosina w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r.

Sprawozdanie z realizacji nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących własność Gminy Mosina w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r., które radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniem na X sesję Rady Miejskiej w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili do niego żadnych pytań, uwag i wniosków, w związku z czym przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że Sprawozdanie z realizacji nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących własność Gminy Mosina w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r. zostało przez „Radę” przyjęte.

17. Informacja z realizacji Uchwały Nr LII/367/13 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie przyjęcia Rocznej współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 r.

Inspektor do spraw kontroli wewnętrznej, pożytku publicznego i pomocy publicznej Ewelina Wałigórska przedstawiła szczegóły na temat Informacji z realizacji Uchwały

Nr LII/367/13 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 r., która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili do niej żadnych pytań, uwag i wniosków, w związku z czym prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła „sprawozdanie” bez uwag.

18. Informacja z realizacji Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania sportu na terenie gminy Mosina.

Inspektor do spraw kontroli wewnętrznej, pożytku publicznego i pomocy publicznej Ewelina Waligórska przedstawiła szczegóły na temat Informacji z realizacji Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania sportu na terenie gminy Mosina, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili do niej żadnych pytań, uwag i wniosków, w związku z czym przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „Rada” przyjęła „sprawozdanie” bez uwag.

19. Skarga Tadeusza Vogta z dnia 4 marca 2015 r. (uchwała).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 marca 2015 r.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy, paragraf drugi i paragraf trzeci projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 marca 2015 r.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że „komisja” uznała, iż jest to skarga, bo teraz „stoimy” przed takim, „komisja” rozpatrywała skargę, czyli jeżeli nie jest skarga, to jak to teraz zostawić bez rozpatrzenia. „Komisja” mimo wszystko rozpatrywała skargę. Chciałaby, aby przybliżyć stanowisko „komisji”, rozszerzyć trochę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber poinformował, że „uznaliśmy”, iż „to” pismo nie jest skargą, natomiast „pan mecenas” uzasadnił to w ten sposób, iż coś musi się z tym pismem wydarzyć i powinno ono nosić „taką nazwę”, żeby mogło być przekazane do Rady Miejskiej, która powinna to rozstrzygnąć w taki sposób, jaki jest tutaj opisany i uzasadniony.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w zasadzie troszeczkę „mamy” pewne nieścisłości „w naszym statucie” i stan prawny jest taki, iż każda sprawa jest załatwiona – tak uważa „wojewoda” – jeżeli „Rada”, a nie „komisja”, nie Przewodniczący Rady, tylko cała „Rada” zajmie stanowisko w tej sprawie. Dlatego jest taki tutaj zapis, że „pozostawia się skargę bez rozpatrzenia” z uwagi na te jakby braki formalne. Tak to zostało sprecyzowane.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że swego czasu „mieliśmy” już tego typu sprawy w minionej kadencji i „wojewoda nam właściwie cofał później te skargi”. To wychodziło na to, że „Rada” powinna podjąć, czy skarga jest zasadna, czy niezasadna, czy częściowo zasadna. Stąd tutaj teraz to jej: zostawia bez rozpatrzenia ze względu na braki te formalne – w tym kontekście, bo teraz „nie możemy mówić”, że „to” nie jest skarga, bo została uznana za skargę już.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała uzasadnienie do projektu w sprawie rozpatrzenia skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 marca 2015 r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zapewnił, że rozumie pytania radnej Wiesławy Mani, bo też wydaje się to nie do końca logiczne, tylko wynikało ze „statutu Gminy”, po analizie „pana mecenasa”, iż tylko i wyłącznie literalnie jest wymieniona sytuacja, kiedy jeśli pismo wpływające do Biura Rady trafia do Komisji Rewizyjnej i tylko i wyłącznie w momencie, kiedy jest skargą, zgodnie ze „statutem” trafia dalej do „Rady”, która decyduje, co z tym pismem wykonać. To był powód, dla którego „to” pismo formalnie musiało nazywać się skargą, ponieważ „nasz statut” nie przewiduje sytuacji, w której Komisja Rewizyjna może podjąć sama decyzję o tym, że nie przekazuje do Rady Miejskiej pisma. Dlatego musiało się „to” nazywać skargą.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że jest takie wojskowe powiedzenie: „jaki rozkaz – takie wykonanie”. Od samego początku p. Vogt, jego sama pisownia, zadawanie pytań jest jedyne w swoim rodzaju, trudno było wiedzieć, o co mu chodzi. On odbiera, biorąc pod uwagę całokształt, jego frustracja bierze się stąd, że wielu rzeczy był ciekaw, nie wiedział, zasłyszał, „zderzał” różne fakty, wychodziły mu różnego rodzaju wątpliwości. Jego zdaniem sprawa była od samego początku źle prowadzona, bo jeżeli p. Vogt skarżył się na pracownika „urzędu”, to powinno to być traktowane jako skarga na pracownika – powinien rozpatrywać burmistrz. Tymczasem on napisał, że „to” jest skarga na burmistrza. Treść jest treścią, ale trzeba te zarzuty odpowiednio zaklasyfikować. Cała reszta spraw, które p. Vogt porusza, to są sprawy związane z procedowaniem planu, a jak „wiemy”, ta procedura ma swój tryb: należało to traktować jako uwagi. Dochodzi do tego, tu są wręcz – za duże słowo: groźby, ale właściwie w „urzędzie” nie powinno się w ogóle nawet kreski postawić na gruncie, na etapie planowania, stanowiącym własność p. Vogta. To jest kompletny paraliż. Panu Vogtowi wydaje się, że podjęcie prac planistycznych jest niemożliwe bez wyrażenia przez niego zgody – paraliż kompletny. Oświadczył przy tym, że ma nadzieję, iż „pani przewodnicząca” wysyłając treść „tej uchwały”, jeśli zostanie podjęta, poinformuje p. Vogta, że „my odstąpiliśmy od procedowania tego planu” i że ma wreszcie „święty” – póki co – spokój...

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przeprosiła i powiadomiła, że p. Vogt został o tym poinformowany i „taka” uchwała została mu przesłana.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że jeżeli są kłopoty z odczytaniem, z intencjami, to potem są kłopoty, jeśli chodzi o treść odpowiadającej im uchwały, w związku z czym on osobiście tu nie ma nic sensownego do zaproponowania, oprócz tego, żeby ewentualnie – przychyła się do tego, co zaproponowała Komisja Rewizyjna. Nie wiadomo jemu, czy ewentualnie, żeby zadośćuczynić p. Vogtowi, „może byśmy jakieś publiczne wysłuchanie tutaj zorganizowali” i wtedy „byśmy” w odpowiednim gremium na wszystkie wątpliwości jemu odpowiedzieli, bo takie ma wrażenie, że trudno jego oczekiwania i jego zapotrzebowanie na informacje zaspokoić – żadne ciało. Natomiast wysyłając pismo do „wojewody”, jeżeli pojawia się w treści: „skarga na burmistrza” – oczywiście „wojewoda” nie robi nic innego, bo pewno mu też innego nic nie pozostaje, żeby przekazać to „komisji”. „Powinniśmy wreszcie z tym skończyć” i jeżeli nawet miałyby to się odbyć kosztem – nie wiadomo jemu – zaproszenia p. Vogta na posiedzenie jakiejś Komisji Rewizyjnej po to, żeby sobie do końca wszystko wyjaśnić, to byłoby bardzo dobrze, bo ile „możemy” ten temat tutaj na posiedzeniach „Rady” poruszać.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił się o wyjaśnienie, czy jest to poprawne prawnie, czy „możemy pozostawić skargę bez rozpoznania”, bo „my to będziemy głosować”, że „pozostawiamy” skargę bez rozpoznania.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że ponieważ kwestia jest natury prawnej, to poprosi o pomoc „pana radcę prawnego”.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że on nie opiniował projektu tej uchwały, tą sprawą się nie zajmował, ale jeżeli potrzeba, to prosi o 5 minut przerwy i sprawdzi

podstawy prawne w tej uchwale, czy nie wynika to z „tego rozporządzenia”, bo prawdopodobnie z „tego rozporządzenia” przywołanego w podstawie prawnej wynika, iż w razie wątpliwości się wzywa i nieuzupełnienie powoduje „taki efekt”.

Radny Roman Kolankiewicz powiadomił, że właśnie został „głosem przez plecy poinformowany”, iż dokładnie „z tego rozporządzenia” to wynika, także dziękuje bardzo.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że jeżeli „tak”, to już jest wyjaśnione.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapytała, czy ma tak to rozumieć, że konsultacja okazała się zbędna.

Radny Roman Kolankiewicz odpowiedział twierdząco.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur podziękowała „panu mecenasowi” za gotowość udzielenia porady mimo wszystko, ale ponieważ wątpliwości zostały rozwiane, zamyka dyskusję, ponieważ nie widzi kolejnych zgłoszeń. Następnie poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 marca 2015 r.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/72/15 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

20. Rozpatrzenie wniosku Tadeusza Vogta o zrewidowanie skargi z dnia 26 października 2014 r. (uchwała).

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur odczytała paragraf pierwszy i uzasadnienie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku Tadeusza Vogta o zrewidowanie skargi z dnia 26 października 2014 r.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że w treści uchwały jest powołany art. 239 § 1 Kpa, który „mówi”: w przypadku, gdy skarga w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności, organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy bez zawiadamiania skarżącego. Tymczasem w paragrafie drugim „tej uchwały” jest zobowiązanie „przewodniczącego” do przekazania „tej uchwały”. Teraz „mamy” uchwałę i „powołujemy” przepis, który jakby nie wymaga.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że nie wymaga, to nie znaczy, iż zabrania, także myśli, że chyba nie ma tu kolizji między...

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że też mu się tak wydaje, iż „wychodzimy” naprzeciw, tymczasem formalnie wcale nie musiałyby „Rada” nawet przesyłać do wiadomości.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber poinformował, że tutaj akurat „chcieliśmy wyjść” z sercem „na dłoni” do mieszkańca, żeby orientował się, co się dzieje, ponieważ jest to taki charakter, który w pewien sposób dosyć impulsywnie reaguje na pewne braki i to było głównie intencją.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zakończyła dyskusję, po czym odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku Tadeusza Vogta o zrewidowanie skargi z dnia 26 października 2014 r. i poddała wyżej wymieniony projekt uchwały pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr X/73/15 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

21. Zapytania i wnioski radnych.

Radny Waldemar Wiązek powiadomił, że zrobiono przyłączy wodociągowe na ul. Orzechowej w Krosinku, wycinając ok. 1 metr kwadratowy nowego asfaltu. Nie został on później odtworzony, tylko zasypany tłuczniem. Zapytał przy tym, kto powinien

doprowadzić do stanu, jaki był przed tymi pracami: ten co zlecił, czy ten, co wykonywał to zlecenie. Następnie zwrócił uwagę, że Straż Miejska nie jest tylko od jeżdżenia na interwencje, ale także od patrolowania, patrzenia co się dookoła dzieje, bo zdarzają się sytuacje, iż widzą zaparkowane samochody np. centralnie „w rynku, gdzie pod zakazami stoją prawie na krzyżówce”, Straż Miejska obok nich przejeżdża i nic się dalej z tym nie dzieje, jakby tego nie widzieli. Oni są od tego, że jak jadą to powinni na bieżąco interweniować. Trzecia jego uwaga dotyczy równania i odtwarzania nawierzchni ulic gruntowych, aby był stosowany materiał odpowiedniej jakości. Wyraził też przekonanie, że w przypadku ponad 40 ha pól golfowych, łąk, gdyby został złożony wniosek do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa o dopłaty, to co najmniej 40 tysięcy zł spłynęłoby do budżetu Gminy z racji tego, iż są to szczególne tereny nad Wartą – chodzi o wykaszanie w odpowiednich terminach, ze względu na ptactwo, które tam się porusza. Zwrócił się także o wyjaśnienie, na jakim etapie jest rozpatrywanie wniosków związanych ze zmianą studium Gminy Mosina, kiedy będzie wszystko rozpatrzone.

Radna Agnieszka Gorzyńska poinformowała o problemie mieszkańców Sowińca, który konkretnie dotyczy opłaty za wodę: np. kiedy rachunek za wodę wynosi 600 zł, mieszkańcom doliczany jest ubytek za wodę, czasami wynosi to ok. 300-400 zł, ponieważ pomiar jest co pół roku. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy coś w tej sprawie zostało zrobione. Były spekulacje, że ktoś kradnie wodę lub jest nieszczelna rura, a mieszkańcy nie są w stanie sami rozwiązać tego problemu.

Radny Arkadiusz Cebulski powiadomił, że nad Kanałem Mosińskim, między mostem kolejowym a tamą, tam gdzie było kiedyś wysypisko śmieci, kanał je wypłukuje. Tam się nic z tym nie robi, a jest to bomba ekologiczna. Cały wał jest wypłukany. Drugie pytanie dotyczyło targowiska, sprzątanego bałaganu na terenie, który obejmuje klin piasku przy „kanale”, który teraz wykorzystywany jest na handel prowadzony przez handlujących z Bułgarii. Zapytał przy tym, w jaki sposób oni tam działają, czy robią to zgodnie z prawem. Ci handlujący pozostawiają po sobie wielki bałagan za każdym razem. Stwierdził też, że Straży Miejskiej nie widać w sobotę na targowisku. Ludzie zastawiają całą ul. Farbiarską i Targową w soboty. Zwrócił także uwagę, że „zarządu osiedla nr 1” nie ma od 3 lat, inne zarządy otrzymują jakąś pulę pieniędzy, tutaj tych pieniędzy nie ma, bo nie ma zarządu. Zapytał przy tym, co się z tymi pieniędzmi dzieje i czy jest taka możliwość, żeby „Rada” mogła rozdysponować te pieniądze jakby w imieniu zarządu np. na utwardzenie dróg w „Ptasim Parku”, czy na jakiś inny cel. Jednocześnie zwrócił uwagę, że znowu jest dewastacja w „Ptasim Parku”: ławki są połamane, jest brak oświetlenia i wystarczającego monitoringu.

Radny Mieczysław Rożek zapytał, czy jest możliwość utwardzenia tej części targowiska, gdzie jest jeszcze piasek, ponieważ zamiatarka nie może tam zamieść. Stwierdził także, że nadal jest hałas na „Zielonym Rynku” po 22.00, a w sobotę samochody wjeżdżają aż pod zadaszenie, zostawiając plamy po wyciekającym oleju.

Radny Zbigniew Grygier poinformował, że otrzymał pismo kierowane do Burmistrza Gminy Mosina od mieszkanki Rogalinka na temat analizy połączenia komunikacyjnego z Rogalinka do Poznania i Mosiny. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy jest jakieś ustosunkowanie się do tego pisma.

Radna Wiesława Mania ponowiła swój wniosek o dowiezenie tłuczni na łącznik między ul. Polną w Krośnie a ul. Mieszka w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że ten tłuczeń jest tam wieziony od zeszłej wiosny.

Radny Marian Jabłoński zapytał, czy nie można byłoby stworzyć na stronie www.mosina.pl, na wzór Tarnowa Podgórnego, zakładki: „pytanie do Burmistrza”, na zasadzie pytanie - odpowiedź oraz zakładki: „zgłoś usterkę”. Zwrócił też uwagę, że na stronie

internetowej w danych kontaktowych asystenta ds. obsługi mediów figuruje Bogdan Lewicki i zapytał, czy ta osoba nadal pracuje.

Radny Michał Kleiber przypomniał, że pytał 3 miesiące temu o możliwość zamontowania progów wyspowych, zwalniczy przy szkole na ul. Krasickiego w Mosinie. Sprawa zatrzymała się na przesłaniu pisma do policji z prośbą o określenie ilości zajęć drogowych w tym rejonie. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy ta odpowiedź nadeszła, czy „możemy” jeszcze raz o to zapytać. Stwierdził też, że strona internetowa jest nieprzejrzysta: jest wiele rozwijanych zakładek i odsyłaczy.

Radna Małgorzata Rajkowska poparła pomysł radnego Mariana Jabłońskiego odnośnie utworzenia dodatkowych zakładek. Następnie zwróciła uwagę, że jadąc z Czapur w stronę Poznania, przed samym mostkiem w Czapurach na drodze powiatowej, jest droga „odbijająca” w lewo: wewnętrzna. Do tej pory nie było tam żadnych problemów z obsypywaniem się skarpy, jednak teraz, po tych pracach, które miały miejsce na tym moście w zeszłym roku, tam gdzie jest skarpa zabezpieczona, nie obsypuje się – dostarczy zdjęcia tych skarp. Dalej widać jednak niebezpieczne skarpy, popękania gruntu. Poprosiła przy tym, żeby się tym zająć. Powiadomiła też, że rozmawiała z Kierownikiem Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciechem Górnym, który powiedział, że uda się w to miejsce. Poinformowała także, że mieszkańcy Czapur zwrócili się do niej i Przewodniczącej Rady Miejskiej w Mosinie z prośbą o pomoc. Dostarczono im cały zestaw dokumentacji i korespondencji, którą mieszkańcy prowadzili z Gminą Mosina: sprawa toczy się 2 lata. Są to mieszkańcy ulicy Krętej w Czapurach. Sprawa dotyczy uzyskania odszkodowania za straty, które, jak uważają mieszkańcy, powstały na skutek źle położonych płyt na ul. Krętej w bezpośrednim sąsiedztwie ich domów. Nastąpiło bowiem popękanie ściany nośnej. W zeszłym roku: w sierpniu zdjęto te płyty i założono kostkę brukową. Od zeszłego roku, od jesieni, po rocznej „batalii”, mieszkańcy czekali na odpowiedź od burmistrza, który miał przysłać swojego rzeczoznawcę. Z tej korespondencji wynika, że mieszkańcy czekali miesiącami na odpowiedź, ponieważ sołtys wsi Czapury przekazywał im taką informację, iż burmistrz prosi jeszcze o miesiąc czasu zanim odpowie na pismo. Mijał miesiąc, nie były podejmowane żadne działania. Mieszkańcy pytają: i co dalej. Burmistrz prosił jeszcze o 2 tygodnie i kolejne 2 tygodnie. W końcu mieszkańcy otrzymali odpowiedź w marcu tego roku i wtedy złożyli pisma.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że wołałby uczestniczyć w tych rozmowach. Były prowadzone bezpośrednie rozmowy telefoniczne z zainteresowanymi osobami, które informowane były, że wysyłana jest „ekipa”, która uzupełnia kostkę, bo chodziło o wykończenie narożnika na wyjeździe z ulicy. Jeśli chodzi o ubezpieczenie, to „urząd” nie obiecywał, że wyśle jakiegoś rzeczoznawcę. Była robiona ekspertyza robiona przez rzeczoznawcę „tych państwa”, ze strony ubezpieczyciela, który nie uznał tego.

Radna Małgorzata Rajkowska powiadomiła, że ma pisma od burmistrza, z których wynika, że określony zostanie termin kiedy przybędzie na ich posesję rzeczoznawca i oceni te szkody. Jest ocena rzeczoznawcy z PZU, ubezpieczyciela „tych państwa” i ten rzeczoznawca wyraźnie pisze w tej swojej ocenie, że szkody w domu „tych państwa” nie powstały z przyczyn losowych, więc nie otrzymają ubezpieczenia. Natomiast z zebranego materiału dowodowego i dokumentów wynika, że powstały z powodu wstrząsów po przejazdach samochodów na źle położonych płytach. Taka jest opinia rzeczoznawcy. W związku z tym wyraziła przypuszczenie, że albo burmistrzowi przekazano nieprawdziwe informacje, albo ukryto jakieś dokumenty. Poprosiła przy tym, żeby zająć się tą sprawą. Poinformowała też, że „12 marca” otrzymała e-maila od mieszkańca i przyznała, iż faktycznie zbagatelizowała tę sprawę, bo wiedziała, że będzie przygotowywany projekt uchwały o likwidacji tego planu miejscowego, na który nadal skarży się pan Vogt. Mieszkaniec, który wysłał tego e-maila, skontaktował się w tej sprawie z radną także telefonicznie. Sprawa

polega na tym, że ten pan ma problem z uzyskaniem informacji dotyczącej autorstwa prognozy oddziaływania na środowisko do tego planu, który został już zlikwidowany. Był dwukrotnie w Urzędzie Miejskim w Mosinie i nikt nie chciał lub nie potrafił udzielić mu tej informacji, później 3 razy telefonował do „referatu planowania przestrzennego”, z tym samym skutkiem. Zdaniem mieszkańca takie informacje powinny być jawne. Zwróciła się przy tym z prośbą o informację, kto jest autorem, kto dokonywał wpisu w prognozie oddziaływania na środowisko użytego „do tych czterech wyłożeń”. Informowaną ją wcześniej, że był to magister Marcin Piernikowski. Powiadomiła także, że czekała 90 dni na odpowiedź zadaną burmistrzowi w sprawie ul. Żurawinowej w Czapurach. Odpowiedź została udzielona w 4 pismach, z czego czwarte pismo było sprzeczne z odpowiedzią udzieloną w pierwszym piśmie. Dopiero w czwartym piśmie dowiedziała się, że ul. Żurawinowa jest ulicą gminną. Oświadczyła przy tym, że chciałaby mieć dostęp do informacji, albo żeby powiedziano jej, gdzie taką informację może uzyskać, ponieważ była w Referacie Inwestycji i Rozwoju Gminy, ale takiej informacji nie otrzymała. Tam są bowiem dokonywane inwestycje na drodze gminnej, tam jest położony pozbruk, chodnik, a urzędnicy nie wiedzą, kto tam dokonuje jakichś prac. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, kto dokonuje inwestycji na ul. Żurawinowej w Czapurach. Ostatnie jej pytanie dotyczy koncepcji rozwoju przestrzennego Metropolii Poznań, uwaga 41 „pana burmistrza”, sprawę prowadzi pani Michalina Szeliga: „Konieczność doprecyzowania na stronie 202 koncepcji, że budowa obwodnic dotyczy również m. in. Mosiny, należy tam zawrzeć zapis: wyznaczenie nowego przebiegu drogi powiatowej Poznań-Rogalinek, na terenie wsi Rogalinek, Wiórek i Czapury”. Stwierdziła przy tym, że znowu „wracamy” do tematu obwodnicy: została złożona uwaga, iż należy to wpisać. W związku z tym zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie tego oraz o odpowiedź, czy do tej pory nigdzie, w żadnej dokumentacji nie było, że jest taka obwodnica planowana.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że to, iż jest wniosek o obwodnicę, nie oznacza, że nigdzie jej wcześniej nie było, tylko być może oznacza to, iż autorzy tego dokumentu 500-stronicowego, zresztą obciążonego licznymi błędami, tego nie wpisali. Rada Miejska podjęła uchwałę o zaprzestaniu procedowania uchwalenia planu miejscowego dla fragmentu Czapur i dla Rogalinka, ponieważ na spotkaniu w sprawie wyłożenia planu dla Czapur „wszyscy podjęliśmy stanowisko, opinię, że w studium będziemy wytyczali inny szlak tej drogi”. To się odnosi do tego innego szlaku, który dopiero będzie procedowany, dopiero będą spotkania, „gdzie będziemy ten szlak wytyczali”. Droga będzie, bo „uznajemy” jej konieczność, jest tylko kwestia szlaku, którądy ona pójdzie.

Radna Małgorzata Rajkowska zapytała, czy w takim razie może wrócić ta droga „na stary teren”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział przecząco.

Radny Łukasz Kasprowicz złożył wniosek o zakup kruszarki dla ZUK. Następnie odniósł się do sprawy poruszanej przez radnego Mariana Jabłońskiego, aby zakładka „zgłoś usterkę” miała możliwość załączania plików w postaci zdjęć.

22. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch w odpowiedzi na wnioski i zapytania radnego Waldemara Wiązka poinformował, że jeśli chodzi o ul. Lipową i kwestię inwestycji od ul. Orzechowej, wycięcia asfaltu, to się tym „zajmiemy”, nie powinno to mieć miejsca, iż asfalt zostaje zamieniony na tłuczeń. Jeśli chodzi o Straż Miejską, to „przekażemy” też tę uwagę i „będziemy starali się”, aby Straż Miejska te uwagi wносиła, choć z drugiej strony też wiadomo jemu, że je wnosi i tego jest dużo, ale akurat być może tego nie zauważyła. Jeśli chodzi o pole golfowe i dopłaty, to nie wiadomo jemu, czy Gminie to w ogóle przysługuje. To jest kwestia sprawdzenia, ale wydaje się, że to Gminie nie

przysługuje. Natomiast Gmina Mosina przeprowadziła przetarg otwarty na dzierżawę tych gruntów i tam zostało wydzielonych pięć pól o powierzchni ok. 5 ha każdy: Gmina Mosina ma z tego opłatę z tytułu dzierżawy. Wynik przetargu „prześlemy”.

Radny Waldemar Wiązek powiadomił, że Piotr Sternal z Referatu Geodezji i Nieruchomości przedstawił Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa bardzo dobry dokument, z którego wynikało, jakie działki, jakie pola zostały wydzierżawione i za jakie kwoty. W zasadzie tylko dwie osoby, które wydzierżawiły grunty rolne, płacą „w naszej ocenie” w miarę wysoką stawkę dzierżawy. Pozostali, który brali udział w przetargu, płacą mniej niż dostaje się „z agencji”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że przetarg był otwarty i każdy mógł wziąć w nim udział.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że jeżeli jest przetarg, to powinna być cena wyjściowa i ta cena powinna być adekwatna, bo niepojęte jest np. to, iż jeden z mieszkańców: pan Twardowski płaci 12 tys. zł za ileś hektarów, a zupełnie inny człowiek płaci za podobną powierzchnię kilkakrotnie mniej. Prosi o wyjaśnienie, na jakiej zasadzie to działa.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że przetarg jest otwarty, każdy może brać w tym udział i każdy może zawalczyć o tę cenę najniższą, po to, żeby móc potem mieć tę korzyść.

Radny Waldemar Wiązek poinformował, że jeden dzierżawca płaci 4 tys. zł, a drugi, za podobną powierzchnię – 12 tys. zł.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, iż w niektórych licytacjach ceny są tak podbijane, iż inni uczestnicy tego przetargu pytają tego, co tak podbija, czy tam jest złoto w tej ziemi, że tak czyni. Komentarze są różne. Następnie odniósł się do pytania radnego Waldemara Wiązka dotyczącego „studium uwarunkowań”, odpowiadając, że jest to kwestia dwóch miesięcy, tak na spokojnie. Powiadomił też, w odpowiedzi na pytanie radnej Agnieszki Gorzyńskiej dotyczące opłaty za wodę w Sowińcu, że były wstępne rozmowy z ZUK na ten temat prowadzone, ale teraz szczegółów nie pamięta. Zapewnił przy tym, że do tego pytania odniesie się na piśmie. Poinformował także, że jeśli chodzi o wysypisko śmieci przy Kanale Mosińskim, to Gmina zwróci się na piśmie do „gospodarza kanału” w tej sprawie. Jeśli chodzi o targowisko i jego sprzątnięcie, to następuje to. „Zbadamy tę sprawę”, jeśli chodzi o legalność ich działalności gospodarczej, „wyślemy” pismo do Urzędu Skarbowego. Odnosząc się do pytania o patrole Straży Miejskiej w Mosinie w soboty, „to mieli przekazane, że mają być często”, zapyta więc, dlaczego tak nie jest i „zacznijmy chyba wyciągać konsekwencje”. Osiedle nr 1 – nie ma zarządu i nie ma pieniędzy. Te pieniądze nie przepadają, bo są wykorzystywane w inny sposób. Ten strumień pieniędzy nie przepływa przez osiedle, bo go nie ma, natomiast te pieniądze są, one nie giną. Dewastacja „Parku Ptasiego”, to sprawa do zastanowienia dla „Rady” na przyszły rok – chodzi o kwestię monitoringu w ogóle, na terenie miasta i w wybranych punktach na wsiach, monitoringu, który byłby cyfrowy, takim, do którego można byłoby „wpinać” systemy monitoringu szkolnych. Tutaj „zaczelibyśmy opracowywać” koncepcję rozwiązań technicznych tego pomysłu, do budżetu na rok kolejny „postaralibyśmy się wprowadzić tę inwestycję”.

Radny Arkadiusz Cebulski zapewnił, że nie twierdzi, iż te pieniądze przepadają, tylko, że na ten rok, gdyby istniał zarząd osiedla, to te pieniądze posiadałby. Chodzi o to, czy „my, jako Rada”, czy Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej mogłaby te pieniądze tak zaopiniować, „żebyśmy przeznaczili je na to osiedle w zastępstwie zarządu, chociażby na projekt ścieżki”.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że mogą to radni zrobić wpisując do budżetu konkretne działanie za 8 tys. zł. W tym momencie organem, który podejmuje decyzję jest „Rada” i w tym momencie jest 8 tys. zł wpisane w budżet na jakies

działanie na Osiedlu nr 1. Następnie w odpowiedzi na pytanie radnego Mieczysława Rożka, zwrócił uwagę, że „mamy gospodarza targowiska”, gospodarz pobiera opłaty z tytułu targowiska, czyli ma środki na to, żeby móc poszerzyć, czy utwardzić targowisko i zwiększyć jego powierzchnię, tak, ażeby mógł pobierać kolejne opłaty z tytułu targowiska. Co do obecności młodych ludzi na targowisku po 22.00, to rozmawiał on z komendantem policji: mają jeden wóz i nie zawsze mogą być wszędzie – to się zdarza. Na pewno w sytuacjach świąt jest tam szczególnie głośno, albo w okolicach karnawału. „Będziemy uczułać” policję w szczególny sposób, żeby tam byli, trudno ścigać te osoby co dzień po 22.00. Chodzi o to, żeby ich ścigać zwłaszcza wtedy, gdy są najbardziej głośni. Zapewnił przy tym, że chciałby, żeby przygotowany został projekt uchwały, który „mówiłby” o sytuacjach takich, iż w wybranych obszarach miasta zakazuje się spożywania alkoholu. Jeżeli zakazuje się spożywania alkoholu, to po podjęciu takiej uchwały strażnik miejski może nałożyć mandat za wypicie np. piwa w tym miejscu i w ten sposób „wyciszymy te miejsca”. Jeśli jest uchwała, to daje to dodatkowe możliwości. Następnie w odpowiedzi na pytanie radnego Zbigniewa Grygiera dotyczące pisma w sprawie komunikacji z Rogalinka do Poznania i Mosiny, powiadomił, że odbyła się rozmowa na ten temat. Zgłosiła się firma z Puszczykowa, która też proponuje swoje usługi – to spotkanie miało miejsce kilka dni temu. „Będziemy analizowali kwestię” z jednej strony ewentualnego wejścia tej firmy w kooperację z ZUK w zakresie komunikacji, czy też rozwinięcia ZUK-u i zapewnienie samodzielnego transportu. Następnie w odpowiedzi na wniosek radnej Wiesławy Mani, zapewnił, że problem ten zostanie rozwiązany. Stwierdził też, że radny Marian Jabłoński pytał o możliwość wprowadzenia nowych zakładek na stronie www.mosina.pl: „pytanie do burmistrza” i „zgłoś usterkę”. Wyraził przy tym przekonanie, że takie zakładki mogą zostać wprowadzone, wzorem innych gmin. Przyznał przy tym, że jest to rzecz pracochłonna i nie wie, czy nie będzie się to wiązało z koniecznością „załatwienia” osoby, która to obsługiwałaby. „Wprowadzimy to i zobaczymy”, ile jest tych wniosków, ile jest tych usterek, bo ktoś musi formalnie „tym dyrygować”, zarządzać tą informacją. Co do Asystenta do spraw obsługi mediów, który widnieje na stronie, to jest to wyjaśnione – jego nie ma, usterki tej również już nie ma na stronie internetowej. Odnosząc się do zapytania radnego Michała Kleibra odnośnie progów wyspowych na ul. Krasickiego, zapytał Kierownika Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciecha Górnego, czy jest już odpowiedź z policji w sprawie zdarzeń drogowych w tym rejonie.

Kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy Wojciech Górny poinformował, że raczej jeszcze nie przyszła, ale musi to sprawdzić.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że „sprawdzimy” i „na piśmie udzielimy odpowiedzi panu radnemu”. Powiadomił też, że w sprawie strony internetowej rozmawiał z panią Marleną Chmielewską, która sama o tym mówiła, że to wymaga reorganizacji. „Będziemy czynili” te starania, chociaż sprawa tworzenia jest skomplikowana, a sprawa reorganizacji strony jest skomplikowana jeszcze bardziej, ale wydaje się, że ten wniosek „pana radnego” jest jak najbardziej słuszny. Jeżeli chodzi o skarpę w okolicach mostu w Czapurach – sprawa musi zostać zbadana. Trzeba pojechać na miejsce, zobaczyć to, zrobić zdjęcia. Jeśli chodzi o mieszkańców ul. Krętej w Czapurach, to „wykonamy to, co w tym piśmie było napisane”. W sprawie autora prognozy oddziaływania na środowisko, to według jego wiedzy, jest to ten autor, którego nazwisko podała radna, czyli mgr Marcin Piernikowski.

Radna Małgorzata Rajkowska poprosiła, żeby wpłynąć jakoś na „referat planowania przestrzennego”, żeby takie sytuacje się nie powtarzały, bo to źle wpływa na wizerunek „urzędu”. Mieszkaniec przychodził dwukrotnie do „urzędu”, dzwonił, prosił inne osoby, żeby zadzwoniły i każdy odmawiał lub nie wiedział, jaką informację udzielić.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poprosił, żeby, jeśli jest taka sytuacja, że ktoś dzwoni po raz kolejny i nie uzyskuje informacji, o napisanie np. e-maila do „urzędu” albo o telefon do sekretariatu z prośbą o połączenie do burmistrza, „wtedy możemy to załatwić krócej”. Jeśli chodzi o ulicę Żurawinową, to poprosił radną o doprecyzowanie, czy pierwszą odpowiedź już uzyskała.

Radna Małgorzata Rajkowska poinformowała, że otrzymała pierwszą odpowiedź, po czym po 90 dniach, dopiero po monicie, otrzymała czwartą odpowiedź. Czwarta odpowiedź wyklucza pierwszą. Chodzi o to, że poinformowano ją, iż ul. Żurawinowa jest drogą prywatną, więc inwestycji na tej drodze dokonuje nie wiadomo kto. Radna docieka tego, bo mieszkańcy ją o to proszą, gdyż są sprzeczne informacje. Po 90 dniach w czwartej odpowiedzi dowiedziała się, że jest to jednak droga gminna. Pytanie, kto dokonuje tam inwestycji, skoro, jak ją poinformowano, Gmina nie inwestowała w drogę, chodnik, częściowo jest ta droga zrobiona, częściowo nie.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że się tym osobiście zainteresuje i udzieli odpowiedzi. Następnie stwierdził, że jeśli chodzi o koncepcję Metropolii Poznań, to odpowiedź została już udzielona.

Radna Małgorzata Rajkowska poprosiła o powtórzenie tej odpowiedzi.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że jest tam zapisany wniosek, ażeby w tej koncepcji, mającej bardzo wiele błędów, określono drogę, która ma być tą obwodnicą, czy alternatywą dla obecnej drogi z Rogalinka przez Czapury do Poznania. To może wynikać z tego, że autorzy tej koncepcji nie mieli wiedzy o tym, że Gmina Mosina o takiej drodze mówiła, planowała itd.

Radna Małgorzata Rajkowska poprosiła o odpowiedź na piśmie, gdzie były te informacje o drodze, bo radni nie wiedzieli, jak uchwalali uchwałę o przystąpieniu do procedowania tego planu, jak opiniowali plan dla Wiórka, nic nie wiedzieli, że jest jakakolwiek obwodnica.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, iż nie zna stanu wiedzy jaki był wcześniej, „teraz na wyłożeniu w Czapurach mówiliśmy o tym, że zawieszamy ten plan”, teraz tego planu w ogóle nie ma, planu dla Rogalinka też nie ma.

Radna Małgorzata Rajkowska poprosiła o informację, czy gdziekolwiek w dokumentach wcześniej była taka informacja o tej obwodnicy Poznania.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił się o wyjaśnienie, o jakie dokumenty chodzi.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że o dokumenty Gminy – gdzieś musiało być planowanie obwodnic, gdzieś na jakiejś sesji.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że jest to „w studium”, jest ten ciąg, „co do którego się nie zgadzamy”, on tam jest.

Radna Małgorzata Rajkowska oświadczyła, że odniesie się do tego na piśmie, bo jest inny opis tej drogi „w studium” zaznaczony.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, iż właśnie chodzi o to, że „my się z tym opisem nie zgadzamy”, bo „oni” w koncepcji nie wskazują, „którędy ta droga ma iść”, tylko mówią, iż np. ta droga „ma iść od do”, ma „iść” pomiędzy miejscowościami, wskazują na potrzebę przeprowadzenia tej drogi, ale nie wytyczają ani szlaku, ani którędy to ma „iść”. Nie odnieśli się do tego, że „w studium” był ten ciąg, tylko „my nie chcemy tego śladu”, który „w studium” jest, „chcemy tę drogę przenieść”, ale ona była.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że ta droga jest „w studium”, ale opisana jako alternatywa nie dla ul. Poznańskiej, „tylko dla jakiejś przez pole” – teraz nie będzie już w to wnikać.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch wyraził przekonanie, że to już są szczegółowe opisy, chodzi mu o sam fakt istnienia tej drogi „w studium”, który nie był

naniesiony do koncepcji. Tutaj chodzi tylko o naniesienie tej drogi do koncepcji, która będzie miała inny ślad, po przyjęciu nowego „studium”. Odnosząc się do zapytania radnego Łukasza Kasprowicza, zapewnił, że dokonana zostanie analiza, jak to się w ogóle kształtuje.

23. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że rozpocznie od „tej” nowinki technicznej. Stara się ona zmierzyć z tym problemem. „Mamy” nowy sprzęt – to jest sprzęt, który został zakupiony w wyniku przekazania dotacji na rzecz Mosińskiego Ośrodka Kultury. Jak „widzicie państwo” – za kwotę, którą „przekazaliśmy”, został zakupiony, obsługiwany na pilot ekran, który można zwinąć lub rozwinąć i rzutnik, który „mamy przed sobą”. Urządzenia, które działają, dają dość dobry obraz. „Mieliśmy możliwość” dzisiaj sprawdzić ich funkcjonowanie. „Cała reszta” to jej improwizacja i z góry przeprosza, że to takie próby może nie do końca są tutaj jeszcze możliwe, bo trudno jest jej kontrolować jednocześnie z tyłu co widać. „Potrzebujemy” teraz i „zbliżamy się” do drugiego etapu unowocześnienia „naszych” prac – to znaczy „potrzebujemy” takiego profesjonalnego programu, który jest przeznaczony właśnie do obsługi sesji, gdzie pewne czynności są uproszczone i dostosowane akurat do tych potrzeb. Zwróciła też uwagę, że „w teczkach otrzymaliście państwo oświadczenie” dotyczące otrzymywania materiałów sesyjnych. Jeżeli ktoś nie chce takiej deklaracji podpisać – nie jest to konieczne na dzisiaj, aczkolwiek zachęca, żeby jednak w tym kierunku pójść, bo chociażby te programy związane z ochroną środowiska, które „mieliśmy” dzisiaj – „widzicie państwo” w kolorze wykonany, wydruki kilkaset stron łącznie tych materiałów. Jest to duży wydatek i „wiemy”, że żaden z radnych nie jest w stanie archiwizować tej ilości materiałów, iż jest to taki wydatek „na chwilę” i „musimy” tutaj iść w tym kierunku, żeby się dalej unowocześniać. W związku z tym będzie wdzięczna każdemu „z państwa” za podpisanie tej deklaracji, która umożliwi przekazywanie materiałów drogą elektroniczną, ponieważ zaoszczędzi to również pracę i kilometry przejechane przez p. Tadeusza Waliszaka. Stwierdziła także, że została przeprowadzona kontrola dotycząca takiej najbardziej trudnej dla Rady Miejskiej, czego to „doświadczamy” – sprawy: rozpatrywania skarg na działanie Burmistrza Gminy. Chodzi „nam” głównie o trudności jak gdyby takie techniczne i „widzimy tutaj”, że kontrolą objęto okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. W kontrolowanym okresie funkcję Burmistrza Gminy pełnili: p. Zofia Springer – do 9 grudnia i p. Jerzy Ryś – od 10 grudnia. Wojewoda Wielkopolski ocenił pozytywnie, pomimo stwierdzonych nieprawidłowości i uchybień, funkcjonowanie Urzędu Miejskiego w Mosinie w tym zakresie oraz ocenił pozytywnie, pomimo stwierdzonych nieprawidłowości i uchybień, funkcjonowanie Rady Miejskiej w Mosinie w obszarze zakreślonym celami kontroli. Chciałaby tu tylko zwrócić uwagę, co między innymi tutaj było tym uchybieniem, czyli nie zawsze „Rada” mieściła się w miesięcznym terminie ustalonym w Kpa, w przypadku jednej skargi „Rada” nie podjęła stosownej uchwały w sprawie rozpatrzenia i oczywiście tych uwag jeszcze jest kilka, nie będzie ich wszystkich szczegółowo omawiać, ponieważ jej tu wystąpienie ma charakter tylko taki sygnałowy, bo „państwo otrzymaliście ten protokół pokontrolny”, więc prosi ewentualnie pozostałe te uwagi sobie tam jeszcze doczytać. Następnie zwróciła się z prośbą do Rady Miejskiej w Mosinie, aby upoważniła ją, jako „przewodniczącego”, do odpowiedzi na pismo, które wpłynęło do Rady Miejskiej. Jeżeli wpływa pismo do Rady Miejskiej, przewodniczący nie może na to pismo odpowiedzieć bez upoważnienia. W związku z tym prosi, aby „Rada” upoważniła ją do udzielenia odpowiedzi na pismo „wojewody” dotyczące skargi p. Tadeusza Vogta w przedmiocie nienależytego rozpatrzenia przez Radę Miejską skargi z dnia „10 grudnia” i poddała swoją propozycję pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”, upoważniła Przewodniczącą Rady Miejskiej w Mosinie do udzielenia odpowiedzi Wojewodzie Wielkopolskiemu.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że ponieważ czekają „nas” uroczystości patriotyczne, które będą się koncentrowały w dniu „3 maja” i zawsze tradycją właśnie tutaj „naszej gminy” było to, że przy tych uroczystych okazjach, tam, gdzie odbywały się uroczystości „pod pomnikiem”, msza za Ojczyznę, tam występuje poczet sztandarowy Gminy Mosina. Zawsze tak było, że sztandar dzierży w dłoni p. Tadeusz Waliszak, natomiast po jego bokach idą radni. Nie chciałyby tutaj wyznaczać i tej czynności wykonywać samodzielnie. W związku z tym oczekuje teraz, że „państwo zgłosicie kandydatury”, ewentualnie radni, którzy chcieliby w takim poczcie tutaj „nas” reprezentować, prosi ewentualnie o zgłoszenie się zainteresowanych.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji ustalono, że w poczcie sztandarowym w dniu 3 maja 2015 r. weźmie udział radny Mieczysław Rożek i radna Małgorzata Rajkowska.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „otrzymaliście państwo instrukcję do założenia konta na ePUAP” oraz składania wniosku o utworzenie profilu zaufanego. Poprosiła przy tym, aby się z tym zapoznać, bo jeżeli „mamy stać się nowocześni”, to jak Gmina stanie się nowoczesna, jak radni nie będą starali się być nowocześni. Tak więc „starajmy się” być otwarci na te różne nowości. Są wszystkie potrzebne informacje – liczy, że „państwo się z tym zapoznacie”. Przypomniała też, że oświadczenie majątkowe, jeżeli ktoś nie złożył, a na moment rozpoczęcia sesji tylko złożyło 11 radnych – trzeba złożyć do dnia jutrzejszego, czyli do 30 kwietnia. Powiadomiła także, że wpłynęły do „nas” pisma, chciał tu dzisiaj wziąć udział „w naszej sesji” Przewodniczący Rady Miejskiej w Kórniku, bo „Rada” ta po pewnych dyskusjach, ale jednak poparła „nasze” stanowisko w sprawie przebudowy drogi wojewódzkiej nr 431. Mieli pewne opory, ponieważ uważają, że i bez tej przebudowy w samym Kórniku tworzą się pewne „korki” i boją się, iż jeżeli tamtędy „pójdzie” ruch tranzytowy, to jak gdyby ta sytuacja, która będzie w obrębie ich miejscowości, wpłynie niekorzystnie na ich jak gdyby życie, ale mimo tych pewnych wahań „nasze” stanowisko poparli. To „nasze” stanowisko również dotarło do Marszałka Województwa Wielkopolskiego – tutaj wyświetlała przed chwilą „państwo też otrzymaliście”, który to marszałek, a dokładnie wicemarszałek, informował „nas”, że takich chętnych do takiej przebudowy, do takiej inwestycji – jest wielu, środków nie jest tyle, żeby zaspokoić wszystkie te potrzeby, więc mimo, iż przebudowa drogi jest jak najbardziej „czymś potrzebną”, to nie ma pewności, że to się w tej perspektywie finansowania do 2020 r. znajdzie. W związku z tym „powinniśmy dalej jakieś wysiłki podejmować” w tym celu, żeby jednak ta „nasza” jakby chęć poprawienia tej drogi zakończyła się pomyślnie. Zwróciła również uwagę, że „otrzymaliśmy, jako Rada Miejska, zaproszenie” do wzięcia udziału w II biegu samorządowca o puchar Rady Miejskiej Gminy Kostrzyn, który odbędzie się w ramach III kurdyszowej zadyszki w Kostrzynie, w niedzielę 24 maja, o godz. 14.00. „Zadyszka”, czyli bieg na „dyszkę”: na 10 km. W II biegu samorządowca brać mogą udział: wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, starostowie, ich zastępcy, skarbnicy, sekretarze gmin i powiatów oraz urzędów wojewódzkich, radni gmin i powiatów, a także radni sejmiku oraz pracownicy urzędu nawet mogą biegać. Nagrodami oprócz pamiątkowych medali dla uczestników są puchary dla trzech najlepszych zawodników klasyfikacji generalnej, a także osobno w klasyfikacji kobiet i mężczyzn. Przewodniczący Rady Miejskiej z Kostrzyna jest przekonany, że bieg będzie dobrą okazją do spotkania środowiska samorządowców i wymiany poglądów na trasie. Na trasie – to ona dodaje, bo rozumie, że jak będzie bieg taki z zadyszką, to będą jakieś postoje na trasie i będzie można wtedy wymieniać poglądy. Ona oczywiście z wiadomych względów niestety nie może wziąć udziału w tym biegu, ale „panów

burmistrzów” i „państwa radnych” serdecznie do niego zachęca, a także „panią skarbnik” i „panią sekretarz” również. Tak więc, jeżeli będą chętni, to prosi o zgłoszenia do Biura Rady. Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania przypominała, że najbliższe posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów odbędzie się 11 maja, o godz. 17.00, „w urzędzie – w sali 110”. Jest to inny termin, dlatego o tym przypomina. Będzie to dalszy ciąg omawiania wykonania budżetu za rok 2014. Następnie zwróciła się z prośbą o wsparcie „nas” w „podwórku NIVEA”. „Wiemy, że mówimy to bez końca”, ale „my tutaj próbujemy z kolegą Rysiem” i tu jeszcze popierają „nas” inni również, jednak „nasze” głosy jeszcze „giną w tle”, mimo, iż „oddajemy” ich tutaj i na dole GCI i w centrach internetowych około 300. Generalnie „prosimy o wsparcie”, jeżeli jest możliwość, z jednego IP można oddać 10 głosów. Tak więc, nawet jak tutaj „siedzimy”, to ilość byłaby olbrzymia.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że jak „rozmawialiśmy” tutaj o nadaniu nazw ulic, słusznie radny Ryszard Rybicki zauważył i radna Wiesława Mania – zdaje się, iż kwestie tych nazw, ich rozpatrywania, czy nie ma jakichś sprzeczności, kolizji i jakichś tam problemów z tymi nazwami, powinien to jakby „urząd” robić, czyli Referat Geodezji i Nieruchomości. Wnioskowałby o rozważenie takiej możliwości, żeby z Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa zdjąć ten, co by nie powiedzieć: trudny obowiązek weryfikacji, analizy, rozpatrywania wniosków o nadanie nazw ulic i żeby to jednak robił „urząd”. Jest to w jakiś sposób też decyzja administracyjna, w jakiś sposób wiąże się też z adresowaniem itd. Ponadto, jeżeli „mamy” już tutaj piękny rzutnik, ekran, to żeby w miarę możliwości, jeżeli będą przedstawiane jakieś materiały na sesji, które będą „mówiły” też o jakichś miejscach, czy jakichś sprawach wymagających prezentacji, żeby do tych materiałów załączać dokumentację fotograficzną, aby radni mieli, czy widzowie będący „na galerii”, wiedzieli o czym jest mowa. Nieraz bowiem „mówimy” tu o takich rzeczach, które się odnoszą do jakichś tam topograficznych rzeczy, czy lokalizacji, „nieraz nie wiemy”, o czym się mówi – żeby w miarę możliwości załączać do uchwał, czy do jakichś materiałów, materiał fotograficzny – będzie to ciekawsze oraz przejrzyste i jasne.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że „panu burmistrzowi”, jako kierownikowi „urzędu”, chciałby złożyć gratulacje, gdyż ma on w swoich szeregach naprawdę wspaniałych pracowników. Mówi tutaj, nie bez chyba ogródek, bo „mieliśmy okazję się przekonać” – to, co zrobili podczas turnieju tańca: Ośrodek Sportu i Rekreacji, ile osób było w to zaangażowanych, naprawdę jest on bardzo zadowolony z tego, również z Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury Marka Dudka: „dni z gitarą”, przed „nami” jeszcze „Dni Mosiny”, także dużo pracy przed nimi, dużo pracy już wykonanej. Tak więc serdecznie „panu” składa gratulacje, jako kierownikowi. Chciałby jeszcze pochwalić p. Kulę oraz p. Dmochowskiego: pana informatyka, bo na ostatniej sesji pytał w związku ze zmianą okręgów w związku z wyborami i tam była kwestia tego, że 3 numery domów, jednak się okazało, iż nie były w spisie wyborców, chociaż należały do, jakby były do pewnego momentu, „które były w uchwale wykazane”, udało się to szybko załatwić i wszystko jest bardzo dobrze, praktycznie w jeden dzień, także również serdeczne gratulacje dla pracownika i dla „pana”, jako kierownika.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że przede wszystkim jest to zasługa pracowników – nie jego. Jest on zbyt krótko, żeby móc „w taki” sposób na nich wpływać. On w swoim wywiadzie „w naszym informatorze” to już powiedział, że dostrzegł na samym początku, iż „urząd” nie pracuje źle. Te wszystkie zadania podstawowe są wypełniane z pasją i rzeczywiście takie ma odczucie. Jeśli chodzi o p. Demutha – jest to znakomity organizator. Nie wiadomo jemu, jak on to robi, ale ma pasję i ma umiejętności przywódcze niesamowite, a oprócz tego jest znakomitym organizatorem, potrafi to robić perfekcyjnie. Jest on zaskoczony tym. Miał zamiar być „tam”, ponieważ był zajęty i przewidywał 15-20 minut maksymalnie, rodzina gdzieś tam czekała na zewnątrz – przedłużył to do półtorej godziny,

gdyż tak pasjonujące były występy. Przede wszystkim „mamy” wspaniałą młodzież, nauczycieli, ludzi, którzy bezinteresownie przygotowują te zespoły do takich przedstawień. Myśli, że większość, w ogóle zaczyna poznawać „tę drugą stronę medalu Mosiny”, gdzie wiele imprez organizowanych jest przez pasjonatów, „jesteśmy podziwiani na zewnątrz”, również „w województwie”, teraz nawet prawdopodobnie roznosi się to po całej Polsce dzięki tym, którzy tutaj „do nas” przyjeżdżają i biorą udział w różnych spektaklach, eventach. W każdym bądź razie „mamy” ludzi bardzo aktywnych i warto to docenić, zauważyć i być może promować, dzięki tym osobom „Gmina pulsuje, istnieje” i rzeczywiście pokazuje, że jest, żyje. „My natomiast zajmujemy się” sprawami bardziej przyziemnymi, „szarymi”, ale one są też potrzebne do tego, żeby to wszystko funkcjonowało poprawnie. Tak więc dziękuje za to, co „pan” powiedział, już gratulował osobom, które bezpośrednio przyczyniły się do tego sukcesu, bo to jest niewątpliwie wielki sukces i on się powtarza każdego roku w różnych wydarzeniach mosińskich. Dziękuje tym wszystkim, którzy w „to” się angażowali.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch w odniesieniu do sugestii radnego Łukasza Kasprowicza, wyraził przekonanie, iż to oczywiście Referat Geodezji i Nieruchomości mógłby, ale „zachowajmy” tę autonomię sołectwa. „Moglibyśmy” ewentualnie przyjąć taką formułę, że sołtys zbiera kilka proponowanych nazw ulic, „a my tylko przekazemy informację”, ale do informacji, czy w sąsiedztwie wsi okolicznych występują te same ulice, a dalej rada sołecka podejmie samodzielnie decyzje, czy mając tę wiedzę, „taką” uchwałę, czy „taką” propozycję podejmie, czy też nie – w taki sposób.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kapturek stwierdziła, że rzeczywiście odbywa się wiele bardzo udanych, naprawdę na wysokim poziomie imprez i też tutaj byłaby zgodna, iż te dwie wymienione na takie miano zasługują. Chciałaby „zaapelować do państwa radnych, żebyście państwo też na tych imprezach się pojawiali bardziej aktywnie, żebyśmy się też tym życiem tej naszej społeczności interesowali”. Organizatorzy jak gdyby wysyłając do „nas” zaproszenie, oczekują jakiejś reakcji „z naszej strony” i kiedy tej reakcji nie ma, to często właśnie do niej spływają takie opinie, że jest im przykro, iż radni się nie interesują, więc ma nadzieję, że tutaj „państwo się przekonacie do tego naszego życia lokalnego: kulturalnego i sportowego”.

Radny Marian Jabłoński wyraził przypuszczenie, że nie ma chyba sesji, nie było sesji, na której nie byłby poruszany temat pracy Straży Miejskiej. Chciałby do rozważenia zaproponować przygotowanie debaty na temat działalności i pracy Straży Miejskiej. Dawno nie widział tu przedstawiciela „straży”. Był taki zwyczaj w przeszłości, że było składane sprawozdanie z pracy Straży Miejskiej. „Musimy zobaczyć”, co „straż” robi, jakie ma siły, „czego byśmy oczekiwali”, jak się z tego wywiązuje. Jego wystąpienie absolutnie nie ma na celu przygotowania gruntu pod likwidację Straży Miejskiej. Nie wiadomo jemu: „porozmawiajmy”, czy powinni jeździć na rowerach, czy chodzić pieszo, czy stać, czy interweniować itd. To są pytania i właściwie one pozostają bez odpowiedzi. Na Straży Miejskiej ciążyą bardzo poważne obowiązki, ważne obowiązki dla całej społeczności, dla wszystkich mieszkańców i myśli, że ten temat nie może być marginalizowany. Dlatego też składa propozycję przygotowania debaty na temat pracy Straży Miejskiej.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że 6 maja, o godz. 14.00, ma spotkanie ze Strażą Miejską, ponieważ wówczas są wszyscy pracownicy Straży Miejskiej na miejscu i może jednocześnie ze wszystkimi rozmawiać. Na to, jaka jest Straż Miejska, jak ona działa, wpływa również to w jakich warunkach funkcjonuje. „Wiemy”, w jakich pomieszczeniach funkcjonują ci pracownicy i z tego, co jemu wiadomo, „te pomieszczenia były przygotowane głównie siłami Straży Miejskiej”. Sami je adaptowali, sami je malowali i z tego, co wie – też, bo rozmowy już takie prowadził – od siedmiu lat wewnątrz tego budynku nie było odmalowane. Dlatego tam chce on się pojawić, żeby porozmawiać o nowych sposobach

organizacji, sposobach wykonywania czynności związanych z obowiązkami Straży Miejskiej. On już to sygnalizował i mówi to ponownie: wolałby, żeby Straż Miejska zajmowała się sprawami miejskimi, a nie związanymi z fotoradarami, nakładaniem mandatów na drogach publicznych. Uważa, że od tego jest policja, w wyjątkowych sytuacjach „mogliby to robić”, natomiast zajęć związanych bezpośrednio z Gminą, z jakością życia w niej, obowiązkami związanymi z kontrolowaniem posesji, utrzymaniem czystości itd., wszystkie te zakresy, których wymaga od Straży Miejskiej burmistrz, powinny być realizowane, ale głównie związane z życiem, z funkcjonowaniem miasta, bezpośrednio: blisko obywateli. Tak to sobie wyobraża i w takim duchu będą prowadzone rozmowy „szóstego – w środę”.

24. Wolne głosy.

Nikt z obecnych na Sali Reprezentacyjnej nie zgłosił potrzeby zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad.

25. Zakończenie sesji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zakończyła X sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.25.

protokolował
Piotr Sokółowski
Piotr Sokółowski

przewodniczyła
M. Kaptur
Małgorzata Kaptur

radny nadzorujący
sporządzenie protokołu

Marian Osuch



Lista załączników

1. Uchwała Nr X/63/15
2. Uchwała Nr X/64/15
3. Uchwała Nr X/65/15
4. Uchwała Nr X/66/15
5. Uchwała Nr X/67/15
6. Uchwała Nr X/68/15 wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie
7. Uchwała Nr X/69/15
8. Uchwała Nr X/70/15
9. Uchwała Nr X/71/15
10. Uchwała Nr X/72/15
11. Uchwała Nr X/73/15
12. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022”
13. Pismo Dziekana Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej z dnia 14.04.2015 r.
14. Pismo Sołtysa Sołectwa Mieczewo i 5 innych mieszkańców Mieczewa
15. Sprawozdanie z realizacji nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości stanowiących własność Gminy Mosina w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2014 r.
16. Informacja z realizacji Uchwały Nr LII/367/13 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie przyjęcia Roczno program współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2014 r.
17. Informacja z realizacji Uchwały Nr III/7/10 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie określenia warunków i trybu finansowania sportu na terenie gminy Mosina
18. Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej w Mosinie w okresie od 25 marca 2015r. do 24 kwietnia 2015r.
19. Lista obecności radnych
20. Lista zaproszonych gości